

GAZETA USTROŃSKA

TYGODNIK MIEJSKI

UKAZUJE SIĘ OD 1990 ROKU

Nr 38 (1389) • 27 września 2018 r. • 2 zł (w tym 5% Vat) • ISSN 1231-9651



Samolot i mundury przywołały klimat 1918 roku.

Fot. M. Niemiec

ZNAK NIEPODLEGŁEJ

To było wydarzenie bez precedensu - 22 września przed Muzeum Ustrońskim wylądował samolot. Tak po prawdzie to przyjechał w częściach samochodem, ale i tak robił furorę wśród ustrońiaków, turystów, dzieci i młodzieży. Każdy chciał zasiąść w archaicznym kopicie albo przynajmniej zrobić sobie zdjęcie ze śmigłem. Jednak nie była to tylko atrakcja turystyczna, wydarzenie miało wydźwięk historyczny, a zorganizowano je w rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Z tej okazji, dzięki prawdziwym pasjonatom, można było podziwiać replikę austriackiej maszyny, która po przejęciu przez lwowskich lotników stała się pierwszym polskim samolotem wojskowym.

(cd. na str. 4)

MYŚLICIE, ŻE TO KONIEC?

Coś się kończy, coś się zaczyna... Z satysfakcją zamykali to pierwsze, z nadzieją otwierali to drugie. Byli tam ci, którzy budowali i ci, dla których budowano. I jednych, i drugich przepełniała radość. Nikt chyba nie zaprzeczy, że wieczór był wyjątkowy, a zdarzył się 14 września w amfiteatrze w Ustroniu. Tak jak każdego dnia powszedniego pracownicy Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu tworzą niezwykle rzeczy, tak równie niezwykle była uroczystość z okazji zamknięcia budowy nowej siedziby ośrodka i rozpoczęcia roku szkolnego 2018/2019 w jego murach.

Świadcami oficjalnego przekazania kluczy dobroczyńcom, dzięki którym powstało to dzieło byli: starosta powiatu cieszyńskiego, radni powiatowi, burmistrz Skoczowa, wójtowie gmin Brenna i Chybie, ustrońscy radni, przedstawiciele placówek oświatowych i uniwersyteckich.

Dorota Kohut, prezes Towarzystwa Opieki nad Niepełnosprawnymi i dyrektor Ośrodka Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczego dla dzieci niepełnosprawnych w Nierodzimiu oraz sekretarz Zarządu Monika Krzyżak powitały również osoby, które na co dzień

(dok. na str. 8)

NOWA
RESTAURACJA
w Ustroniu

ul. 3 Maja 100
tel. 533 537 536

ZAPRASZAMY



KANDYDACI NA BURMISTRZA, DO RADY POWIATU I SEJMIKU

W numerze m.in.: rozmowy z radnymi na koniec kadencji, zebrania w Polanie i Poniwcu, dynia gigant, Bieg Rokity, list do redakcji o stacionie, Dorda o kleszczach.

II SPARTAKIADA DZIELNIC - FINAŁ

W sobotę 29 września odbędzie się na rynku finał II Spartakiady Dzielnic organizowanej przez Stowarzyszenie „Wspólnie dla Ustronia”.

Ostatnia dyscyplina - turniej szachowy - rozegrana zostanie w dniu finału o godz. 11 w ratuszu, a więc do końca nie będzie wiadomo, kto zwycięży, zwłaszcza że w czołówce są trzy dzielnice - Ustroń Centrum, Hermanice i Lipowiec.

Od godz. 14 na placu rynku rozpocznie się festyn, wielkie gotowanie kwaśnicy, ogłoszenie wyników i wręczenie nagród indywidualnych dla uczestników oraz nagrody głównej dla zwycięskiej drużyny. Jest nią 5 tys. zł dla przedszkola w danej dzielnicy lub dla innej wybranej placówki. W programie występy utalentowanej ustrońskiej młodzieży.



Więcej zdjęć na Facebooku.

Artur Rojek dla dzieci niepełnosprawnych zaśpiewał charytatywnie. Fot. M. Niemiec



WYBORY
SAMORZĄDOWE 2018

WYBIERZEMY BURMISTRZA...

21 października będziemy wybierać burmistrza Ustronia, który będzie sprawował urząd do roku 2023 i zgodnie z nową ordynacją wyborczą najwyższe dwie kadencje. Jeśli żaden z kandydatów nie otrzyma w pierwszym głosowaniu 51 procent głosów, odbędzie się druga tura, której termin wyznaczono na 4 listopada. Termin zgłaszania kandydatów na stanowisko burmistrza mija 26 września, ale już wszystkie trzy zarejestrowane w Ustroniu komitety wyborcze zgłosiły swoich kandydatów. Są nimi:

KWW Projekt Ustron – Przemysław Korcz, lat 45
KWW Ustron Tworzymy Razem – Adriana Kwapisz-Pietrzyk, lat 45
KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza – Artur Kluz, lat 46

... I RADNYCH MIEJSKICH...

W tym samym dniu wybierzemy radnych miejskich, radnych powiatowych i wojewódzkich. Kandydatów do Rady Miasta Ustron przedstawiliśmy w poprzednim numerze Gazety Ustronskiej, choć musimy uzupełnić informacje. W okręgu wyborczym nr 8 zabrakło reprezentantki KWW Ustron Tworzymy Razem, którą jest Iza Judasz. W okręgu nr 5 – Ustron Górny napisaliśmy drugie imię kandydata zamiast pierwszego, z KWW Projekt Ustron kandyduje Aleksander Poniatoski.

Okręg nr 8 – Osiedle Ustron Dolny ulice: Bema, Dąbrowskiego, Długa (do nr 33 po stronie lewej i do nr 34 po stronie prawej), dr Michała Grażyńskiego po stronie lewej (za wyjątkiem nr 27, 31) Dworcowa, Fabryczna, Ignacego Daszyńskiego, Kaczeńców, Kuźnica (do nr 5), Ogrodowa, Polna, Sikorskiego, Sportowa, Strażacka, Traugutta, Wybickiego – 1000 wyborców.

KWW Projekt Ustron – Dariusz Sleziona, lat 41
KWW Ustron Tworzymy Razem – Iza Judasz, lat 51
KWW Wspólnie dla Ustronia i Artura Kluza – Andrzej Szeja, lat 66

... ORAZ POWIATOWYCH I WOJEWÓDZKICH

Do tych dwóch jednostek samorządowych wybory mają charakter proporcjonalny, czyli głosujemy stawiając krzyżyk (znak x) przy nazwisku wybranego kandydata, ale tym samym oddajemy głos na listę komitetu wyborczego, którego jest reprezentantem. Podziału mandatów w radzie powiatowej lub w sejmiku dokonuje się proporcjonalnie do łącznej liczby ważnie oddanych głosów na kandydatów danej listy.

NASI W POWIECIE...

W wyborach do rady powiatu miasto Ustron tworzy jeden okręg z gminą Brenna. Nasz okręg ma numer 6 i z niego wybierzemy 5 kandydatów. Ilu kandydatów reprezentować będzie nasze miasto lub sąsiednią gminę, zależy od tego, ile głosów uzyskają listy danych kandydatów i sami kandydaci. W kadencji 2014-2018 ustroniacy mieli w Radzie Powiatu Cieszyńskiego dwóch reprezentantów

– Annę Suchanek i Adama Kędzińskiego, mieszkańcy Brennej – trzech. W okręgu nr 6 głosować może 21.544 osób, zarejestrowanych jest 5 komitetów wyborczych i 33 kandydatów.

KWW Akcja Samorządowa AS

1. Dawid Brachaczek, lat 23, Górki Wielkie
2. Andrzej Georg, lat 70, Ustron
3. Lucyna Musiał-Lalik, lat 40, Brenna
4. Maria Pietrzykowska, lat 69, Ustron
5. Anna Puzon, lat 37, Ustron
6. Paweł Seligman, lat 36, Brenna

KWW Młodzi dla Powiatu Cieszyńskiego

1. Christian Jaworski, lat 24, Ustron
2. Łukasz Holeksa, lat 31, Brenna
3. Marta Zając, lat 24, Górki Wielkie
4. Krzysztof Kozieł, lat 24, Ustron
5. Agata Herzyk, lat 23, Brenna
6. Angelika Kohut, lat 24, Górki Małe

KWW Porozumienie dla Samorządów

1. Maria Greń, lat 59, Brenna
2. Anna Suchanek, lat 65, Ustron
3. Karol Niedźwiecki, lat 65, Górki Wielkie
4. Jan Drózd, lat 56, Ustron
5. Jolanta Kruk, lat 40, Górki Wielkie
6. Sławomir Kuś, lat 24, Ustron
7. Dorota Pilch, lat 23, Ustron

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Tadeusz Mendrek, lat 68, Brenna
2. Adam Kędziński, lat 72, Ustron
3. Lesław Werpachowski, lat 65, Ustron
4. Ligia Gepfert, lat 61, Górki Wielkie
5. Anna Ziernicka, lat 57, Ustron
6. Magdalena Brączek-Sadio, lat 32, Brenna
7. Michał Rudzicki, lat 29, Górki Wielkie

KWW Ruch dla Ziemi Cieszyńskiej

1. Stanisław Malina, lat 64, Ustron
2. Katarzyna Burzyńska, lat 49, Ustron
3. Izabela Meissner, lat 47, Brenna
4. Sebastian Heller, lat 31, Brenna
5. Sylwia Rucka, lat 35, Górki Wielkie
6. Danuta Koenig, lat 62, Ustron
7. Ireneusz Szarzec, lat 47, Ustron

... I W WOJEWÓDZTWIE

W wyborach do sejmiku Ustron przypisany jest do okręgu nr 1, w skład którego wchodzi: powiat bielski, cieszyński i żywiecki. Prawie 524 tys. wyborców wybierze 7 radnych spośród 122 kandydatów z 15 list. Poniżej kandydaci do sejmiku z Ustronia.

Koalicyjny Komitet Wyborczy SLD Lewica Razem

6. Jan Szwarc, lat 72

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość

4. Tytus Tschuk, lat 31
5. Katarzyna Raszka-Sodzwaczny, lat 42

to i owo z okolicy

Towarzystwo Miłośników Zarzeczca zostało wyróżnione Złotą Odznaką Honorową „Za zasługi dla województwa śląskiego”. TMZ działa od 1994 roku. Założycielem był Edward Przemysław. Obecnie liczy 77 członków, a prezesem jest Grażyna Uchyla-Godziek.

* * *

Zakończył się remont Cieszyńskiego Ośrodka Kultury

„Dom Narodowy”. Modernizację przeszły pomieszczenia placówki na parterze piętrach, w tym sala widowiskowa. Otwarcie (to oficjalne) nastąpi na początku października.

* * *

W Galeryjce Wiślańskiego Centrum Kultury do 19 października prezentowana jest wystawa fotografii autorstwa członków Fotoklubu z Jabłonkowa. Prac jest kilkadziesiąt: portrety, przyroda i architektura.

* * *

W sali konferencyjnej Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie można obejrzeć wystawę dokumentującą tragiczne skutki pożaru rafinerii

nafty w Czechowicach-Dziedzicach. W czerwcu 1971 roku pożar żywioł pochłonął 37 ofiar. Wystawa autorstwa Michała Kobieli pt. „Pamiętamy, będziemy pamiętać...” będzie dostępna do połowy października.

* * *

Systematycznie nabiera urody centrum Zebrzydowice. W rejonie tzw. starej szkoły wybudowano boisko o sztucznej nawierzchni oraz plac zabaw dla dzieci, plac rekreacyjny i chodniki. Przed budynkiem Urzędu Gminy powstał skwer.

* * *

Sołectwo Zabłocie-Solanka zostało włączone do strefy uzdrowiska Goczałkowice

Zdrój. Na terenie sołectwa od 1995 roku wydobywane są solanka i borowina do celów leczniczych.

* * *

Cieszyński Klub Hobbystów działa już ponad 45 lat. Został założony w czerwcu 1972 roku i był wówczas jednym z trzech tego rodzaju organizacji na terenie Polski. CKH znany jest głównie z Wiosennych i Jesiennych Targów Staroci, na które ściągają liczni zbieracze z kraju i zagranicy.

* * *

Kadra A powróciła do rywalizacji w Letniej Grand Prix FIS w skokach narciarskich. W rumuńskim Rasnovie wiślanin Piotr Żyła był drugim i czwartym. (mark)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI:

Natalia Pilch z Ustronia i Maciej Mijal z Ustronia
Klaudia Strządala z Ustronia i Bogusław Maciejczek z Ustronia

* * *

PRELEKCJA LEKARZA WETERYNARII

Ustroński Klub Ekologiczny serdecznie zaprasza na wrześniową prelekcję lek. wet. Bogusława Kubicy, Powiatowego Lekarza Weterynarii w Cieszyźnie, pt. „Aktualne zasady zwalczania afrykańskiego pomoru świń u dzików”. Afrykański pomór świń jest bardzo zakaźną, wirusową chorobą świni domowej i dzikiej. Przeciwno wirusowi ASF nie opracowano dotychczas skutecznej szczepionki. Walki z patogenem nie ułatwia fakt, że jest dość odporny na niekorzystne warunki środowiska. Mimo że wirus nie jest chorobotwórczy dla człowieka, zwalczanie tej choroby jest obecnie priorytetem w krajach europejskich. Prelekcja odbędzie się w czwartek 27 września o godz. 17.00 w Izbie Historyczno-Przyrodniczej przy Nadleśnictwie w Ustroniu (ul. 3 Maja 108).

* * *

WYKŁAD REFLEKSOLOGA

Miejska Biblioteka Publiczna w Ustroniu zaprasza na wykład refleksologa dyplomowanego Lidii Zaborowskiej pt. „Zabieg na stopach, układ trawienny i witaminy – podstawą zdrowia”, który odbędzie się w piątek 28 września o godz. 17.00 w Czytelni Biblioteki.

* * *

KONCERTY CHÓRU SONATA

Serdecznie zapraszamy na koncerty chóru SONATA z Kalet, które odbędą się w Ustroniu: w sobotę 29 września o godz. 15.00 w kościele pw. Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, Ustron Zawodzie oraz o godz. 19.00 w kościele św. Klemensa w Ustroniu Centrum. Wstęp wolny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Krystyna Czarnecka	lat 94	ul. Cieszyńska
Aleksandra Wiencek	lat 67	ul. Wantuły
Ewa Marekwica	lat 83	ul. Bażantów

38/2018/1/N

„Nie umiera ten, kto pozostaje w sercu i pamięci bliskich”

Wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

śp. **Pawła Puczka**

składają Rodzinie

Przewodniczący Rady Miasta Ustron, Radni
oraz
Burmistrz i pracownicy Urzędu Miasta

38/2018/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00
współpraca z krematorium Ostrava, kwiaty, wieńce
ul. Daszyńskiego 11, Ustron
tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 502 715 339

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustron

33 856-38-10

33 854-34-13

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi

33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo

Komunalne 33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne

991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe

992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

STRAŻ MIEJSKA

17 IX 2018 r.

Interwencja w sprawie padniętej sarny na ul. Katowickiej. Zwierzę zostało zabrane do utylizacji.

17 IX 2018 r.

Przeprowadzono kontrolę gospodarki ściekowej na posesjach przy ul. Akacjowej.

17 IX 2018 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia interweniowano w sprawie nie świecących lamp na skrzyżowaniu ul. Katowickiej i Wczasowej.

18 IX 2018 r.

Mandatem w wysokości 100 zł

ukarano kierowcę za niedostosowanie się do znaku zakazującego zatrzymywanie się na ul. Sanatoryjnej.

18 IX 2018 r.

Na ul. Folwarcznej złapano dwa psy, które zostały przewiezione do schroniska w Cieszyźnie.

19 IX 2018 r.

Mandatem karnym ukarano kierowcę za zablokowanie wjazdu na rynek.

19 IX 2018 r.

Przeprowadzono kontrolę stanu technicznego znaków drogowych na terenie miasta. W trzech przypadkach przekazano informację odpowiednim służbom o konieczności naprawy.

20 IX 2018 r.

Mandatami karnymi ukarano dwóch kierowców za niedostosowanie się do znaku zakazującego zatrzymywanie się na ul. Sanatoryjnej. Do jednego z nich wezwano policję, ponieważ prowadził samochód bez uprawnień.

20 IX 2018 r.

Mandatem ukarano osobę, która spożywała alkohol w miejscu publicznym.

21 IX 2018 r.

Przeprowadzono kontrolę gospodarki ściekowej na posesjach przy ul. Akacjowej.

21 IX 2018 r.

Pod względem bezpieczeństwa dla ruchu pieszego i samochodowego zabezpieczono wycinkę drzewa na ul. Cieszyńskiej.

22-23 IX 2018 r.

Na ul. Traugutta schwytano bezpańskiego psa. Przewieziono go do cieszyńskiego schroniska.

22-23 IX 2018 r.

Zabezpieczono imprezy sportowe odbywające się na terenie miasta.

(aj)

INAUGURACJA NOWEGO ROKU AKADEMICKIEGO



Uniwersytet Trzeciego Wieku i Fundacja Esprit serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych na Inaugurację Nowego Roku Akademickiego 2018/2019, która odbędzie się 29 września br o godzinie 15.00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury „Prażakówka”. W programie wykład inauguracyjny prof. dr. hab. Tadeusza Sławka „Polskie sentymenty i resentymenty”. W części artystycznej wystąpi znakomity i bardzo lubiany zespół „Tekla Klebetnica”. Wstęp wolny.

38/2018/2/R

BIURO PODRÓŻY

Ustron, Rynek 3,

tel.: 573 990 666

ustron@mea-travel.pl



LAST MINUTE
już w sprzedaży!

www.mea-travel.pl



Malowanie biało-czerwonej szachownicy na samolocie Hansa Brandenburg C1. Godło osobiste Stefana Steca stało się symbolem polskiego lotnictwa wojskowego. Fot. M. Niemiec

ZNAK NIEPODLEGŁEJ

(dok. ze str. 1)

Ci pasjonaci to Błażej Chwierański – kurator Muzeum Zamkowego w Pszczynie, który czuwał nad projektem od strony historycznej, Remigiusz Dancewicz – założyciel i właściciel Muzeum Motocykli Zabytkowych „Rdzawe Diamenty” w Ustroniu, Filip Przybyłko, Łukasz Suchodolski, Agnieszka Remix Dancewicz, członkowie Stowarzyszenia Historyczno-Rekonstrukcyjnego „Barwa i Broń - Schron 45” oraz Przemysław Korcz ze Stowarzyszenia „Projekt Ustroń”.

Dzięki nim na ul. Hutniczej panował prawdziwie militarny klimat. Wśród tłu-

mu przechadzali się polscy legionieści, lotnicy, a mundury robiły wrażenie szczególnie na paniach. W muzealnych salach podziwiać można było fragmenty kolekcji P. Korcza – noże, bagnety, szable, odznaczenia, guziki, elementy mundurów i żołnierskiego wyposażenia. Zachwyt wzbudzała diorama przedstawiająca miasteczko z 1918 roku, wykonana z dbałością o najmniejsze szczegóły. Miniaturowe rowery mają szprychy, a na hakach u rzeźnika wiszą kielbasy.

Doniosłym momentem niepodległościowego pikniku w Ustroniu było na-



W 1918 roku w Ustroniu nie stacjonowały większe formacje wojskowe, ale znajdował się tu szpital wojskowy w szkole na rynku. Na cmentarzach pochowanych zostało kilkunastu żołnierzy armii Austro-Węgier, którzy zmarli w tutejszym lazarecie. W czasie I wojny światowej ustroniacy walczyli m.in. w Legionie Śląskim, który podczas ciężkich walk w Karpatach poniósł olbrzymie straty. Wielu mieszkańców naszego miasta walczyło o niepodległość, ale nie było im dane założyć polskich mundurów legionowych.

Fot. M. Niemiec

malowanie na kadłubie samolotu biało-czerwonej szachownicy. W 1918 roku jeszcze nikt nie podejrzewał, że znak ten stanie się symbolem polskiego lotnictwa wojskowego, do tej pory było to godło osobiste lotnika Stefana Steca z Lwowa, które namalował na austriackim samolocie. Po odzyskaniu niepodległości godło się przyjęło i do dzisiaj widnieje na latających maszynach Wojska Polskiego.

Spotkanie przed Muzeum Ustrońskim rozpoczęło się o godz. 13, a dwie godziny później uczestników zaproszono do sal na projekcję niezwykle filmu o polskich lotnikach we Lwowie. Następnie P. Korcz opowiedział o udziale Cieszyńiaków i ustroniaków w I wojnie światowej oraz, jak wyglądała jesień 1918 roku w naszym regionie, kiedy świętowaliśmy nastanie Polski nie po 123 latach, a po 6 wiekach.

Po wykładzie i filmach przyszedł czas na pyszną wojskową grochówkę, którą częstowali pracownicy muzeum.

Monika Niemiec

O szczegóły budowy samolotu zapytaliśmy Błażeja Chwierańskiego z Muzeum Zamkowego w Pszczynie: Dlaczego powstał model właśnie tego samolotu?

Głównym powodem, dla którego postanowiliśmy odtworzyć właśnie Hansa Brandenburg C1 był fakt, że dokładnie na takim samolocie po raz pierwszy namalowano biało-czerwoną szachownicę i pierwszy raz wykonano lot bojowy polskiego lotnictwa. Stało się to 100 lat temu, 15 listopada 1918 roku. Niestety do dzisiejszych czasów nie zachowała się ani jedna maszyna tego typu, pozostał tylko silnik, który znajduje się w zbiorach Muzeum Lotnictwa w Krakowie.

Dlaczego pierwszy polski samolot nosi niemiecką nazwę?

Pierwotnie był to samolot austriacki, który został przejęty z Cesarsko-Królewskiej Armii we Lwowie, kiedy to Stefan Bastyr wraz z dwoma kolegami odbił całe lotnisko Lewandówka z rąk nieprzyjaciela. Wprawdzie żołnierze austriaccy nie mieli motywacji, by stawiać opór, ale to nie umniejsza doniosłości tego wydarzenia.

Skoro nie zachował się żaden samolot, to na czym wzorowali się konstruktorzy?

Wzorowaliśmy się na oryginalnych planach, prawdopodobnie rosyjskich, bo przechowywanych w Moskwie. Bardzo mało było naniesionych wymiarów, więc jako główny odnośnik posłużył silnik. Na jego podstawie da się określić wymiary maszyny, a ponieważ w zamyśle samolot ten nigdy nie miał latać, niewiele ryzykowaliśmy szacując wielkości poszczególnych elementów, choć oczywiście staraliśmy się zrobić to jak najdokładniej.

A materiały?

Technologia jest dokładnie taka sama jak przed 100 laty. Kadłub zrobiony jest ze sklejki, żebra z drewna, skrzydła z płótna. Konserwatorzy z Muzeum Zamkowego w Pszczynie czuwali nad tym, by zachowana została oryginalna technologia.

(mn)



NOWY ODDZIAŁ PRZEDSZKOLNY

W ramach projektu „Radosne przedszkolaki”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego w Szkole Podstawowej nr 5 w Ustroniu oraz dzięki zaangażowaniu

i przychylności burmistrza Miasta Ustron i Rady Miasta został utworzony oddział przedszkolny. Nasza placówka przeszła generalny remont, w efekcie czego możemy poszczycić się dwiema pięknymi, przestronnymi salami dla wychowanków,

nowym zapleczem socjalnym oraz nowoczesną kuchnią wraz z windami towarowymi. Świeże posiłki dla najmłodszych, przygotowane przez wyspecjalizowaną kadrę kucharską, dostarczane są do podopiecznych tuż po przygotowaniu. Oddział przedszkolny posiada również osobne wejście dla milusińskich i ich rodziców. Obiekt został zaadaptowany do potrzeb naszych przedszkolaków i bardzo bogato wyposażony w innowacyjne pomoce dydaktyczne, zabawki interaktywne, przyrządy do integracji sensorycznej, a także w nowoczesne tablice, tajemniczą wyspę i dywan interaktywny.

Obecnie do naszego przedszkola uczęszcza 16 dzieci w wieku 3 i 4 lat.

Fundamentem wszelkich naszych działań pedagogicznych stały się słowa wielkiego pedagoga - Janusza Korczaka:

„Mów dziecku, że jest dobre, że może, że potrafi...”

Celem kadry naszej placówki jest przede wszystkim radość naszych dzieci oraz ich wszechstronny rozwój. Poprzez różnego rodzaju działania wychowawcze i dydaktyczne dołożymy wszelkich starań, aby nasze przedszkolaki uczyły się pięknie żyć, iść przez życie mądrze i z uśmiechem, pokonywać przeszkody i z szacunkiem traktować drugiego człowieka.

Serdecznie zapraszamy rodziców do odwiedzenia naszej placówki.

XVII ZŁOT STOWARZYSZENIA „POKOLENIA”

Od kilkunastu lat lipcową tradycją jest Złot Pokoleń. W tym roku XVII Złot Pokoleń odbył się w restauracji Eko-tradycja w Cieszynie pod hasłem „100. rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości - lewicowe początki polskiej niepodległości”. Stowarzyszenie „Pokolenia” prowadzi swoją działalność w całej Polsce od 1990

roku pod programowymi hasłami: „Jesteśmy sobie wzajemnie potrzebni”, „nie ma straconych pokoleń”, „jesteśmy potrzebni Polsce”. Zrzesza byłych działaczy lewicowych organizacji młodzieżowych okresu Polski Ludowej i obecnego. W województwie śląskim działa 17 kół powiatowych i miejskich, liczących ponad 1200 członków.

Stowarzyszeniu statutowo jest bliski system lewicowych wartości i sposób myślenia o państwie jako narodowej wspólnoty równości i odpowiedzialności obywatelskiej. Przypomina ono o powinnościach państwa wobec ludzi, dla których pojęcia takie jak: godność pracy, demokratyczna równość, sprawiedliwość i bezpieczeństwo socjalne są wartościami nadrzędnymi, niezależnymi od upływu czasu ani koniunktur politycznych.

Stowarzyszenie działa w warunkach sta-

(cd. na str. 6)



XVII ZLOT STOWARZYSZENIA „POKOLENIA”

(cd. ze str. 5)

le pogarszającego się klimatu dla funkcjonowania formacji lewicowych i narastającego populistycznego skrajnego nacjonalizmu.

Koło Powiatowe Stowarzyszenia „Pokolenia” powstało w Cieszynie 17.11.2001 roku z zasięgiem działania obejmującym powiat cieszyński, w tym kilkunastu członków z Ustronia. Koło ma swoje korzenie w Rejonowej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego przy Zarządzie Miejskim ZSMP w Cieszynie, którą kierował Tadeusz Polak. Aktualnie przewodniczącym koła od 22.05. 2013 jest Jan Szwarec, były burmistrz Ustronia i poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczącym Roman Wojtaszewski, a sekretarzem Henryk Słaby.

Otwarcia Zlotu dokonał Jan Szwarec witając Jerzego Kalusa - sekretarza Rady Wojewódzkiej Stowarzyszenia w Katowicach i członka Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Pokolenia” w Warszawie, Artura Siakałę - przewodniczącego Rady Powiatowej SLD w Cieszynie i wiceprzewodniczącego Rady Wojewódzkiej SLD w Katowicach oraz delegację partii lewicowych z Czeskiego Cieszyńska. Następnie J. Szwarec wręczył dyplomy członków honorowych Stowarzyszenia długoletnim zasłużonym działaczom: Tadeuszowi Polakowi i Karolowi Kajzerowi oraz Romanowi Piekarczykowi z okazji 60-lecia ZMS i ZMW.

Okolicznościowe wystąpienie sekretarza koła Henryka Słabego poświęcone było lewicowym początkom polskiej niepodległości. Na tle ówczesnych uwarunkowań politycznych mówca podkreślił, że myśl polityczna socjalistów polskich pod koniec XIX wieku wiązała niepodległość z demokracją, ze zmianami społecznymi i pozwoliła na zbudowanie samodzielnego ruchu niepodległościowego, który odegrał znaczącą rolę w powstaniu załóżków niepodległego państwa. Walka o odrodzenie Polski była podstawowym założeniem Polskiej Partii Socjalistycznej, powstałej 17.11.1892 roku na kongresie w Paryżu i jej aktywnych działaczy: Bolesława Limanowskiego, Edwarda Abramowskiego, Józefa Piłsudskiego, czy Ignacego Daszyńskiego. Następnie omówił powołanie i programy pierwszych rządów po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku, kierowanych przez socjalistów Ignacego Daszyńskiego (1918) i Jędrzeja Moraczewskiego (1918-1919). Stworzyły one postępowe programy odrodzenia Polski i jej rozwoju, które rzutowały w dalszych latach na kierunki organizacji życia społecznego i gospodarki II RP. W składzie rządu I. Daszyńskiego, powołanego w nocy z 6 na 7.11.1918 roku jako Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej, byli politycy PPS, PSL i innych partii, w tym przedstawiciele Józefa Piłsudskiego, np. Edward Rydz-Śmigły, który bez zgody Piłsudskiego objął resort spraw wojskowych, za co został surowo zbesztany przez przyszłego marszałka słynną frazą: „Wam pułkowniku

kury szczać prowadzić, a nie politykę robić”. Należy tu wspomnieć za prof. Michałem Sliwą z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, że Piłsudski był ukształtowany jako demokratą i po takiego lewicę powinna sięgać i nie dać sobie go wyrwać.

Rząd lubelski występował z programem daleko idących reform społecznych, ale odżegnywał się od rewolucyjnej drogi ich realizacji, wysuwając na pierwszy plan powołanie sejmu jako przedstawicieli narodu. Przechodzące do historii krótkotrwałe rządy Daszyńskiego i Moraczewskiego zapisały się jednak decyzjami, które na trwałe weszły do porządku społecznego II Rzeczypospolitej.

Wiele lat później już w emigracyjnym Londynie socjalistka, Lidia Ciołkoszowa napisała: „Rząd lubelski trwał tylko kilka dni, pozostały po nim osiągnięcia długotrwałe jako fakty dokonane, których w Polsce niepodległej nic i nikt obalić już nie potrafił. Nawet w okresach najbardziej wzmożonej już reakcji politycznej i społecznej w Polsce nie udało się nikomu tego dziedzictwa rządu lubelskiego naruszyć”.

Prelegent wspominał także o powołaniu 19.10.1918 roku w Cieszynie Rady Narodowej Śląska Cieszyńskiego, o charakterze lokalnego rządu pod przewodnictwem ks. Józefa Londzina, dra Jana Michejdy i Tadeusza Regera. 30.10.1918 roku RN proklamowała przynależność Śląska Cieszyńskiego do „wolnej, niepodległej, zjednoczonej Polski”. W dniu 5.11.1918 r. Czeski Narodni Wybor i Cieszyńska Rada Narodowa zawarły układ o tymczasowym rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego.

W swoim wystąpieniu sekretarz Stowarzyszenia „Pokolenia” z Katowic poruszył aktualne sprawy organizacji, a także w kontekście dekomunizacji przedstawił sytuację odwrotną, a mianowicie uhonorowanie Edwarda Gierka we Francji w mieście Aubry (departament Nord Pas de Calais), gdzie jego imieniem nazwano ulicę. W ceremonii nadania imienia uczestniczył syn, prof. Adam Gierek. Przy tej okazji skomentował on fakt wymazywania pamięci Edwarda Gierka poprzez likwidację w Sosnowcu ronda jego imienia, mówiąc: „Albo PRL to była Polska, albo Polska nie ma stu lat”. Artur Siakała z SLD stwierdził, że w „Pokoleniach” i w SLD nie propagujemy komunizmu, ale nie ma zgody na poczynania władzy sprzeczne z podstawowymi wartościami demokracji. Mówił także o wyborach samorządowych. Ważne, aby wybierać ludzi godnych zaufania i z inicjatywą. Apelował o poparcie w wyborach SLD. W dalszej części spotkania Henryk Słaby krótko omówił uchwałę Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Pokolenia” w sprawie 100-lecia odzyskania niepodległości, według której obchody nie powinny dzielić Polaków, powinny służyć upowszechnianiu rzetelnej wiedzy o naszej historii bez upiększenia i landrynkowej pozłoty.

Tradycyjne wspólne zdjęcie zakończyło oficjalną część spotkania. Dalsza część zlotu upłynęła w miłej biesiadnej atmosferze, koncentrując się na wspomnieniach i odnowieniu dawnych znajomości.

Henryk Słaby

KONCERT JUBILEUSZOWY

6 października, godz. 17.00

MDK „Prażakówka”

30-LECIE ESTRADY LUDOWEJ
Łąantoria



HARCERZE ZAPRASZAJĄ NA ZBIÓRKĘ



6 października odbędzie się zbiórka 103 Próbnego Drużyny Wędrowniczej "AdAstra" w miejscu, o którym wiedzą tylko uczestnicy, więc aby w niej uczestniczyć harcerze proszą o kontakt - Fb: 103PDW AdAstra lub tel. 575 990 228.

ELEKTRONICZNA USTROŃSKA

Istnieje możliwość zakupu naszej „Gazety Ustrońskiej” w wersji cyfrowej dla siebie lub kogoś bliskiego, kto np. mieszka poza Ustroniem, a ciekawia go sprawa miasta. Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie maila na adres redakcji: gazeta@ustron.pl, na który odeślemy formularz zamówienia. Zamówić można minimum 10 kolejnych numerów, cena 1,63 zł + 23% Vat za numer. Pliki będą wysyłane na wskazany adres e-mail w dniu wydania (zwykle jest to czwartek) do godz. 12.

LIST DO REDAKCJI

W związku z listem do redakcji pana Stanisława Maliny, który ukazał się w 37. numerze Gazety Ustrońskiej, a który odnosił się do wywiadu z Zarządem Klubu Sportowego Kuźnia Ustroń, muszę się odnieść do wywodów radnego. Pan Stanisław Malina pominął kilka bardzo ważnych kwestii i oczywiście przedstawił całą sytuację na swój sposób (jak zwykle w jego mniemaniu jedynej prawdziwy i słuszny).

O ile prawdą jest, że projektowany za 40 mln zł stadion na Euro 2012 nie otrzymał dofinansowania, zweryfikowano projekt tworząc arenę lekkoatletyczną wraz z boiskami treningowymi i parkingami za 24 mln zł, to niestety na taki obiekt również nie udało się otrzymać środków zewnętrznych, choć w tamtym okresie było to możliwe. Wówczas wiele miast w Polsce realizowało takie obiekty ze środków UE. Dlatego nasz projekt nie uzyskał dofinansowania - możemy tylko domniemywać, choć wiele osób twierdzi, że to zbyt duża kwota. Na całe woj. śląskie w tamtym okresie przeznaczona była kwota ok. 50-60 mln zł. Dofinansowanie uzyskały projekty, których koszty były dużo mniejsze.

Obecna Rada zetknęła się z problemem budowy obiektu z własnych środków (jedynie z dofinansowaniem z Ministerstwa Sportu) za kwotę 24 mln zł. Na taką inwestycję miasta nie stać. Zweryfikowano więc projekt. Zakładał przebudowę stadionu w obecnym kształcie za kwotę ok. 13 mln zł (w tym koszt poprzednich dwukrotnie zmienianych projektów - ok. 1 mln zł) i przeniesienie infrastruktury LA do szkół. Przy SP-5 powstanie kompleks LA wraz z boiskiem wielofunkcyjnym i przebudową infrastruktury wokół szkoły - mamy projekt wraz z pozwoleniem na budowę oraz bieżnią przy SP-2 - również mamy projekt z pozwoleniem na budowę. Te inwestycje czekają na realizację z kilku powodów. Jeżeli chodzi o obiekt przy SP-5, to powodem niezrealizowania tej inwestycji do tej pory jest przede wszystkim konieczność remontu obiektu szkolnego, który był priorytetem ze względu na stan techniczny. Termomodernizacja, remont sali gimnastycznej i przystosowanie szkoły do potrzeb przedszkola oraz wymiana instalacji wewnątrz budynku pochłonęły finanse, które mogłyby być przeznaczone na obiekt sportowy. Drugim ważnym powodem są programy Ministerstwa Sportu, które nie przewidywały dofinansowań tego typu obiektów w takiej wysokości, jaka pozwoliłaby na realizację inwestycji biorąc pod uwagę budżet naszego miasta. Obecne zapowiedzi rządu na temat mających się ukazać programów na rozbudowę infrastruktury związanej z LA dają nadzieję na realizację tej inwestycji. Musimy jednak zintensyfikować działania lobbujące nasz projekt, tak by rzeczywiście mógł on zostać zrealizowany. Znamy przykłady gmin, które przez takie właśnie działanie uzyskały większe dofinansowanie niż zapisane w programach Ministerstwa Sportu. W tej chwili projekt podzielony jest na etapy, które umożliwią jego realizację w najbliższym czasie. Jeżeli chodzi o bieżnię przy SP-2, to problem jest związany z projektem i budową basenu. Nasze miasto nie posiada terenów, które mogłyby służyć do realizacji tego celu. Jedynym obszarem, na którym ta inwestycja może być realizowana, to działki przy Szkole Podstawowej nr 2. Prace związane z wydzieleniem, przekazywaniem terenów spółce, która realizuje projekt budowy basenu spowodowały wstrzymanie budowy bieżni. W poprzednim numerze Gazety Ustrońskiej ukazała się koncepcja budowy basenu oraz zagospodarowania terenu, które jak widać, pozwoli również na zrealizowanie inwestycji w postaci budowy bieżni.

Jeżeli chodzi o finansowanie klubu, to przypomnę, że stowarzyszenia działające w naszym mieście zarówno kulturalne, jak i sportowe w tej kadencji otrzymały o około 30% wyższe dofinansowanie, bo takie są potrzeby społeczne. Zapewnienie dzieciom i młodzieży rozwijania swoich talentów poprzez udział w zajęciach organizowanych przez te stowarzyszenia pozwala na harmonijny rozwój i zmniejszenie wpływu zagrożeń cywilizacyjnych na ich funkcjonowanie. Większość dzieci ma dostęp do nowoczesnych osiągnięć techniki (telefony komórkowe, komputery, Internet, wirtualna rzeczywistość itp.), które sprawiają, że nie wychodzą z domu, co stanowi największy problem obecnych czasów. Poprzez stworzenie nowoczesnej bazy oraz konkurencyjnych i atrakcyjnych zajęć, możemy wraz z rodzicami skutecznie walczyć i temu przeciwdziałać. A fakt, że na zajęcia organizowane przez

stowarzyszenia uczęszcza dużo więcej dzieci niż miało to miejsce przed kilku laty, utwierdza mnie w słuszności prowadzonej polityki finansowania tych organizacji.

Mówiąc o kosztach utrzymania obiektów, z których korzystają stowarzyszenia, a co za tym idzie nasi mieszkańcy, to są one adekwatne do potrzeb i faktycznych realnych kosztów utrzymania. Każdy obiekt musi być na bieżąco remontowany i utrzymywany, aby nie doprowadzić do jego ruiny, jak to się stało z poprzednim stadionem czy infrastrukturą sportową przy szkołach.

W liście pana Maliny zostały podane nieprawdziwe informacje związane z dzierżawą parkingu oraz koszty utrzymania obiektu przy ul. Sportowej i boiska w Hermanicach. Parking dzierżawiony jest przez dwa kluby - UKS Beskidy i Kuźnię Ustroń. Natomiast koszty utrzymania w/w obiektów to założone w budżecie miasta 260 tys. zł - całkowite koszty zarówno osobowe, jak i inne związane z utrzymaniem (prąd, gaz, woda, środki czystości, nawozy, granulatu na sztuczne boisko itp.). Wpływy z dzierżawy obiektów w części rekompensują te nakłady i w całości stanowią wpływ do budżetu miasta. Nieprawdą jest również, że w innych gminach nie finansuje się drużyn seniorskich. W różnych miastach robi się to w różny sposób. W naszym mieście finansowanie danego stowarzyszenia jest zależne od liczby dzieci i młodzieży uczestniczącej w zajęciach oraz środków pozyskiwanych przez stowarzyszenia z innych źródeł, jak również specyfiki danej dyscypliny. Tak więc łatwo wyliczyć dotację dla grup młodzieżowych w KS Kuźnia Ustroń - 180000 zł przez 220 dzieci uczestniczących w zajęciach to kwota około 820 zł rocznie na dziecko.

Obecny stadion stanowi również element promocji miasta. 23 października zostanie na nim rozegrany oficjalny mecz międzynarodowy drużyn U16 Polska-Austria. W przyszłym roku nasz stadion ma się stać bazą treningową dla jednej z zagranicznych drużyn występujących w Mistrzostwach Świata U19, która swoje mecze będzie rozgrywać w Bielsku-Białej. Na przełomie października i listopada tego roku odbędzie się międzynarodowy turniej kadr wojewódzkich dzieci do lat 11, w których Polskę reprezentować będzie kadra Śląska i kadra woj. małopolskiego, a rywalizować będzie z kadrą Czech i Słowacji.

Na koniec chciałbym przypomnieć, że nasze miasto mogło skorzystać w przeszłości z programu rządowego „Orlik”, w ramach którego można było budować obiekty wielofunkcyjne z infrastrukturą lekkoatletyczną jak to miało miejsce w innych miastach z dofinansowaniem zewnętrznym w wys. 66% całej inwestycji. Nie mielibyśmy dzisiaj żadnego problemu z infrastrukturą LA przy szkołach. W zamian powstały tylko boiska wielofunkcyjne w całości sfinansowane z budżetu naszych mieszkańców.

Artur Kluz



Wspieramy
Jurka Steca
w walce z chorobą!

Jerzy STEC - człowiek historia, od 18 roku życia w służbie górskiej dla ratowania ludzkiego życia w górach. Uczestnik setek akcji ratunkowych, nawet przeżył katastrofę śmigłowca. Jest ratownikiem zawodowym Grupy Beskidzkiej GORP oraz gospodarzem stacji ratunkowej na Hali Miziowej.

Niestety nie tak dawno doznał udaru i został częściowo sparaliżowany. Przebywa w szpitalu i czeka go droga rehabilitacja. Jeśli ktokolwiek mógłby pomóc w zebraniu odpowiedniej kwoty na powyższy cel, proszę dokonać wpłaty na konto Fundacji GORP: Raiffeisen Polbank 50 1750 0012 0000 0000 3337 6127 z dopiskiem „Pomoc dla Jurka”.

Chodziliśmy do jednej z klasy w Szkole Podstawowej Nr 1 w Ustroniu, dlatego zwracam się do mieszkańców Ustronia o wsparcie. Za każdy dar w jego imieniu składam serdeczne podziękowanie. Może ten rodzaj dobrego uczynku pomoże Jurkowi wrócić w góry i dalej służyć ludziom.

Elżbieta Sikora



Klucze do ośrodka odebrał Jan Jureczyk, Tomasz Jureczyk i Leszek Jurasz. Fot. M. Niemiec

MYŚLICIE, ŻE TO KONIEC?

(dok. ze str. 1)

współpracują z TONN i ośrodkiem, tych, którzy wspierają działalność aktywizującą dorosłe osoby niepełnosprawne, pracowników oraz szczególnie serdecznie dzieci i młodzież z ośrodka wraz z rodzicami. Panie mówiły o codziennych trudach i cudach, których są świadkami.

– Od 1990 roku prowadzony jest Ośrodek Edukacyjno-Rehabilitacyjno-Wychowawczy dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną w Ustroniu Nierodzimiu. Przez 27 lat w dobrej relacji z sąsiadującym Przedszkolem nr 6 oraz dzięki życzliwości Ochotniczej Straży Pożarnej w Nierodzimiu mieliśmy miejsce, by rozwijać nasz cel.

Wsparciem obejmujemy 77 uczniów, 350 małych dzieci w ramach punktu wczesnego wspomagania rozwoju oraz 25 dorosłych osób niepełnosprawnych, zatrudniamy ponad 70 pracowników. Jesteśmy już nie taką małą fabryką dobrych uczynków, bo przecież nie działamy dla zysku.

To, co stało się z małą lokalną organizacją, przerosło nasze oczekiwania. Pewnego dnia okazało się, że miejsce,

które mamy jest dla po prostu zbyt ciasne. Logistyka tygodnia pracy, w którym przechodzi pół tysiąca ludzi przez mały budynek, była przykładem szaleństwa, ale też doskonałej organizacji i zdolności dostosowywania się ludzi do trudnych warunków.

I wtedy poprzez spotkanie z człowiekiem, który ciągle jest dalej niż to, co jest teraz, szczerą rozmowę rozpałała się nadzieja na zmianę, choć wtedy nikt z rozmówców nie pomyślał, że za niecałe trzy lata będziemy wspólnie cieszyć się ze stworzenia miejsca dla niepowtarzalnych chwil. Spotkaliśmy się z rodziną państwa Jureczyków i panem Leszkiem Juraszem, prezesem holdingu Mangata na rozmowie o pomaganiu innym i biznesie. Tocząc wiele dyskusji o opłacalności współdziałania, ryzyku, bilansie zysków i strat, zbudowaliśmy wspólną wizję miejsca, które swoją architekturą i duchem stworzy naszym podopiecznym warunki do usprawniania rozwoju. Ofiarowane pieniądze dały nam narzędzie do działania i możliwość pozyskania brakującej kwoty ze Środka Państwowego Funduszu

Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Z drugiej strony spotkanie z hojnością nie szukającą blasku fleszy dało nam siłę do budowania własnego ładu, bo przecież trzeba kochać coś, by żyć, mieć gdzieś jakiś własny ład.

Witając naszych przyjaciół, ich rodziny oraz pracowników spółki TIM oraz spółek holdingu Mangata – Kuźnia Polska ze Skoczowa, MCS z Żor, Śrubena Unia z Żywca, Zetkama ze Ścinawki Średniej i Master Form ze Świebodzic chcemy pokazać wam, jaki jest efekt spotkania sektora non profit i sektora biznesu.

I pokazali... film pt. „Mała wielka opowieść” z historią powstania nowego ośrodka. „Mieliliśmy marzenie... i tak to się zaczęło jesienią 2016 roku” – na dole ekranu przemykają napisy. Widać gołą ziemię, fundamenty, pierwszą, drugą kondygnację, charakterystyczny owal i bajkowe okna. Cegła, beton, połacie dachu, a za chwilę otwierają się drzwi surowego, ale już ukończonego budynku. Trwają prace wykończeniowe, a tymczasem rodzice i pracownicy ośrodka wkładają całe serce w tworzenie lamp, kafli i innych glinianych elementów, które zdobią wnętrza. Pięknie ładnie, ale jakoś tu pusto... Aż nadszedł 3 września 2018 roku, kiedy w ośrodku dla niepowtarzalnych rozpoczął się rok szkolny, a korytarze i sale wypełniły się dziecięcym śmiechem. „Myślicie, że to już koniec? To nowy początek!” – głosiły napisy końcowe.

D. Kohut i M. Krzyżak zwróciły się do dobroczyńców – Jana Jureczyka, Tomasza Jureczyka i Leszka Jurasza:

– Słowa to za mało, by powiedzieć wam dziękuję za możliwości, które nam stworzyliście, niech dobro, w które zainwestowaliście, wróci do was podwójnie. Pozwólcie, że podziękuję wam ci, którzy są wam najbardziej wdzięczni i choć nie mogliśmy tu przyjść wszyscy, bo trochę zbyt głośna jest ta impreza i trochę późna, to jest z nami delegacja naszych uczniów, rodziców i pracowników. I chcemy wam powiedzieć symboliczne dziękuję i wręczyć klucze do nowego ośrodka.

– Myślę, że dzisiaj możemy się cieszyć wszyscy, którzy podobnie myślą o pomocy dla tych najbardziej potrzebujących i że udało nam się wspólnie wykonać coś dla nich – mówił wzruszony Jan Jureczyk.

– Uważam, że to niesprawiedliwe, że my tu stoimy na scenie, a wy siedzicie tam na widowni. To dzieci powinny tu stać, bo to one nas inspirowały do tego, żeby powstał ten ośrodek. Kiedy widzieliśmy ich walkę o każdy krok, słowo, ruch ręką. To nas inspirowało do tego, żeby działać – mówił m.in. Tomasz Jureczyk.

– Wiele się mówi o społecznej odpowiedzialności biznesu, my nie tylko mówimy. Naszym szczęściem było spotkać na drodze życia biznesowego rodzinę państwa Jureczyk. Jeszcze raz pragnę podziękować i na ręce pana Jana złożyć wielkie podziękowania w imieniu całej naszej grupy Mangata, że w taki sposób możemy budować wartości.

Wolontariusze z Akademii Esprit kwestowali na rzecz ośrodka, a ze sceny popłynęła muzyka... **Monika Niemiec**



Delegacja dzieci, młodzieży, rodziców i pracowników dziękowała za dar serca. Fot. M. Niemiec



Piotr Roman działa w Stowarzyszeniu Lipowiec i bierze udział w organizacji regionalnych imprez. Fot. M. Niemiec

CHĘTNI DO DZIAŁANIA

Rozmowa z radnym z Lipowca
Piotrem Romanem

Które z zamierzeń, punktów programu wyborczego udało się zrealizować w pana dzielnicy, a czego się nie udało zrobić w kadencji 2014-2018?

Do przeprowadzonych inwestycji oświatowych należy remont Szkoły Podstawowej nr 5, do drogowych: nakładka asfaltowa, boczna strona ul. Lipowskiej, odwodnienie i nakładka asfaltowa górnego odcinka ul. Podgórskiej oraz ul. Górnej. Nakładka na ul. Działkowej (początkowy odcinek) została zrealizowana wraz z Zarządem Osiedla. Wybudowano chodnik wzdłuż ul. Lipowskiej (dolny odcinek) przy współpracy z radnymi z Nierodzimia. Są prowadzone postępowania przejęcia gruntów przez miasto ul. Nowociny i ul. Krętej. Przy udziale Zarządu Osiedla na czele z przewodniczącą M. Kunc powstała siłownia zewnętrzna

i również barierki energochłonne na ul. Lipowskiej, ul. Leśnej, ul. Podgórskiej i ul. Wesolej. Zamontowano lustra na skrzyżowaniach ulic, poprawiając widoczność. W trakcie opracowania są projekty budowy kanalizacji na ul. Kamieniec, ul. Mokrej i ul. Podgórskiej, po wykonaniu przekładki linii energetycznej będzie możliwe wykonanie projektu placu zabaw przy siłowni zewnętrznej. Wyłoniony został wykonawca projektu chodnika przy ul. Lipowskiej, od ul. Szkolnej do ul. Leśnej.

Jakie pana zdaniem były sukcesy i porażki w skali miasta?

W skali miasta stworzono plany zagospodarowania oraz wybudowano mieszkania socjalne. W czasie tych czterech lat przeprowadzono inwestycje drogowe ul. Sportowej, ul. Długiej m.in. wybudowano miejsca parkingowe na ul. Nadrzecznej i ul. Sportowej. Lepiej funkcjonuje także zimowe utrzymanie dróg, ponieważ dotychczasowy podział zastąpiono trzema strefami utrzymania dróg. Na uwagę zasługuje projekt Słoneczny Ustroń, to dobry kierunek w celu wykorzystania energii słonecznej. Jest jeszcze dużo do zrobienia np. kanalizacja na terenach, które charakteryzuje rozdrobniona zabudowa, w trudnym terenie, co wymaga większych nakładów finansowych. Budowa chodników przy ul. Lipowskiej, ul. Skoczowskiej, ul. Wiejskiej powinna być zrealizowana w jak najszybszym czasie, aby poprawić stan bezpieczeństwa pieszych.

Czy tak właśnie wyobrażał pan sobie pracę radnego, co pana zaskoczyło?

Praca w Radzie Miasta była nowym doświadczeniem w moim życiu. Wiedziałem, że będzie w jakimś stopniu wiązała się z biurokracją i przewlekłością postępowań, ale nie sądziłem, że aż na taką skalę.

Czy mieszkańcy byli chętni do współpracy, jak się pan z nimi kontaktował?

Lipowiec to mała społeczność, ale zawsze chętna do działania. Powstał Zarząd Osiedla, działają prężnie Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna oraz Stowarzyszenie Lipowiec. W takiej społeczności nie jest trudno o kontakt osobisty czy telefoniczny. Mieszkańcy zwracali się do mnie o pomoc w sprawach bieżących np. ws. sprzątnięcia ulic po nawałnicach, jak i po pomoc przy składaniu wniosków o wydanie warunków zabudowy. Zgłaszane problemy i prośby mieszkańców kierowałem do odpowiednich wydziałów Urzędu Miasta. Chciałbym podziękować Zarządowi Osiedla oraz wszystkim mieszkańcom za okazane mi wsparcie i zaufanie.

Będzie pan kandydował do rady miasta na następną kadencję?

Tak, będę kandydował do Rady Miasta z KWW Ustroń Tworzymy Razem. Chciałbym nadal pracować dla Lipowca i jego mieszkańców. Mam nadzieję, że lipowczanie oddadzą jeszcze raz na mnie swój głos i obdarzą mnie po raz kolejny swoim zaufaniem. Dziękuję też radnym Rady Miasta, burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miasta za wieloletnią współpracę.

DYNIA GIGANT

Obecnie największą atrakcją na ul. Wiśniowej jest dynia. Wyrosła jedrna i krzepka w ogrodzie Krzysztofa Piechockiego, ale żeby zapewnić sobie dobre warunki wzrostu, najpierw wykończyła konkurencję.

- Jest to ciekawa odmiana dyni pnącej, która od razu dobrze się u mnie przyjęła. Oczywiście, gdy owoce zaczynają rosnąć, trzeba je czymś podeprzeć, bo inaczej załamałby się płoż, ale dzięki swoim cechom nie zajmuje miejsca na ziemi. Ta dynia jest okazem wyjątkowym, gdy zaczęła zwiększać swoje wymiary, pozostałe dynie, marniały, tak jakby je wykańczała, żeby zapewnić sobie odpowiednią ilość wody i składników. Została sama i dzięki temu osiągnęła takie rozmiary.

Dynia ma obwód 2,15 metra i pięknie się prezentuje przy płocie, przychodzą ją oglądać okoliczni mieszkańcy, a i tak, jak zapowiada hodowca, skończy w zupie. Dla równowagi pan Krzysztof hoduje pomidorki miniaturowe, które pną się na tyczkach przy ścianie garażu i przy pergoli, a zasadzone są w donicach. Dzięki takim odmianom, właściciel działki utrzymuje trawnik w nienagannym stanie.

(mn)



Fot. M. Niemiec



Anna Rottermund pełniła funkcję przewodniczącej Komisji Ochrony Środowiska, Zdrowia, Rolnictwa i Leśnictwa. Fot. M. Niemiec

WYJĄTKOWI LUDZIE

Rozmowa z radną z Ustronia Centrum Anną Rottermund

Które z zamierzeń, punktów programu wyborczego udało się zrealizować w pani dzielnicy, a czego się nie udało w czasie kadencji 2014-2018?

Na wstępie chciałam powiedzieć, że najważniejszy podczas kończącej się kadencji był kontakt z mieszkańcami Ustronia, a w szczególności mieszkańcami mojej dzielnicy. Setki rozmów i rozwiązanych codziennych problemów stanowiły dla mnie największą wartość. W czasie tej kadencji udało się podwoić wartość inwestycji w infrastrukturę drogową w każdej dzielnicy – remonty dróg i chodników oraz zapewnienie dzieciom bezpiecznej drogi do szkoły, co stanowiło jeden z głównych punktów naszego programu wyborczego sprzed 4 lat. W mojej dzielnicy udało się wykonać nawierzchnię na ulicy Pasiecznej, boczną ul. Katowickiej II, zmodernizowano parking na ul. Konopnickiej, jak i realizowano bieżące naprawy. Wprowadzony został budżet obywatelski jako forma współdecydowania o wydatkach przez mieszkańców. Dzielnica Centrum wzbogaciła się o dwie siłownie zewnętrzne, realizowany jest projekt „Nasze Zielone Osiedle”, a w przyszłym roku będzie realizowany mini plac zabaw dla najmłodszych. Udało nam się poprawić bezpieczeństwo mieszkańców poprzez rozbudowę oświetlenia ulicznego oraz modernizację istniejącego. Wykonano między innymi oświetlenie na ul. Pasiecznej, którego to od wielu lat brakowało, a problem był zgłaszany przez mieszkańców. Rozbudowano również oświetlenie na brakującym odcinku przy ul. Andrzeja Brody oraz ul. Wantuły. Bardzo ważne było dla mnie, jak i wszystkich radnych Wspólnie dla Ustronia, wprowadzenie profesjonalnej promocji miasta. Dzisiaj prowadzona jest ona na znacznie wyższym poziomie (w tym organizowane imprezy w mieście), a zupełnie nowy wydział tematyczny w końcu jest na odpowiednim poziomie wiedzy, zaangażowania, kompetencji i profesjonalnego spojrzenia. Z tego miejsca chciałam podziękować za współpracę pani naczelnik Katarzynie Czyż-Kazimierzczak oraz jej całemu zespołowi za ciężką pracę jaką wspaniale wykonują, życząc dalszych sukcesów, realizacji wszystkich planów, jakie mają, żeby nikt nie podcinał im skrzydeł i pozwolił na realizację zamierzeń. Udało się również zintensyfikować działania zmierzające do zagospodarowania terenów nad rzeką Wisłą.

Jakie pani zdaniem były sukcesy i porażki w skali miasta?

Zacznijmy od porażek, bo każda z nich, jeśli się zdarza, powinna być motywacją do dalszego działania, nauką na przyszłość. Porażka powinna stanowić siłę napędową i być nauką jak po każdej z nich stać się jeszcze silniejszym. W tym momencie żałuję, że nie udało się pozyskać środków zewnętrznych na modernizację naszej Miejskiej Biblioteki Publicznej, jest piękny projekt, przystępujemy jako

miasto do ogłoszonych konkursów, niestety środków nie udało się pozyskać. Miasto Ustroniu zasługuje na taką inwestycję, więc głęboko wierzę, że i to nastąpi. Z drugiej strony pozyskaliśmy środki zewnętrzne na inne inwestycje w naszym mieście. I to powinno cieszyć. Pomimo iż trafiliśmy na czas między dwoma rozdaniem środków europejskich - wykorzystaliśmy każdą szansę realizując kolejne inwestycje. W trakcie kadencji przygotowano wiele projektów, które „czekają” na pojawienie się możliwości finansowania zewnętrznego (np. staw kajakowy). Również dzięki naszym naciskom w wydziale zajmującym się pozyskiwaniem środków pracują dwie osoby, a nie jedna, co znacznie ułatwia efektywną pracę w tym zakresie. Zakładaliśmy również jako Wspólnie dla Ustronia bardziej dynamiczny rozwój KL Czantoria jako spółki miejskiej, niestety zderzenie z rzeczywistością to zweryfikowało. Niewątpliwym sukcesem w skali miasta, o którym już wspomniałam w poprzednim pytaniu, jest promocja miasta. Pewnie nie będę oryginalna w wypowiedzi jeśli dodam ogólnie, że cieszą inwestycje w infrastrukturę drogową, w ustroniskie placówki oświatowe, cieszy nowy stadion wraz z infrastrukturą parkingową, ulica Sportowa, pierwszy etap ul. Szpitalnej, place zabaw, realizacja programu „Nasz Zielony Ustron” oraz programy zdrowotne realizowane w naszym mieście. Rajdowy Ustron na stałe wpisany jest w kalendarz imprez. Szczególnie cieszę się, że w Przedszkolu nr 7 udało się przeprowadzić niezbędny remont. Zdaje sobie sprawę, że nie wszystkie oczekiwania można zrealizować w ciągu kadencji czy nawet dwóch. Jednak większość problemów i oczekiwań mieszkańców naszego miasta jest zdiagnozowana, część z nich jest zaplanowana w Wieloletniej Prognozie Finansowej. Basen a właściwie cały kompleks basenowy wkracza w decydującą fazę, na realizację tej inwestycji czekam ja, jak i większość radnych, a głównie mieszkańcy.

Co panią zaskoczyło w tej kadencji, czym się różniła od poprzednich?

Z całą pewnością można powiedzieć, że obecna kadencja jest (bo nadal trwa) intensywniejsza i bardziej „owocna” w inwestycje w mojej dzielnicy. Widać inwestycje w mieście, pozytywne zmiany - o tym się mówi. Różni się również sposób realizacji zadań wewnątrz rady, jest współpraca, rozmowa, niejednokrotnie kompromis. Praca radnego jest pracą wymagającą zgłębienia wielu tematów. Jestem zdania, że nie ma ludzi wszechwiedzących i cieszę się, że mogłam korzystać w niektórych tematach z wiedzy innych radnych, ale również wspomagać swoją wiedzą, gdy tego potrzebowali. Chciałabym również podziękować wszystkim pracownikom urzędu miasta, jednostek oraz spółek komunalnych. Zawsze, jako radni, mogliśmy liczyć na ich wsparcie i wiedzę.

Czy mieszkańcy byli chętni do współpracy, jak się pani z nimi kontaktowała?

Oczywiście, tak jak wspomniałam na wstępie, bezpośredni kontakt z mieszkańcami był dla mnie największą wartością. Przeprowadziłam z nimi setki rozmów telefonicznych, rozmów podczas codziennych zakupów czy organizowanych spotkań, był oczywiście ze mną również stały kontakt mailowy. Mieszkańcy naszego miasta są wyjątkowymi ludźmi, nie każda rozmowa była o problemach czy koniecznych inwestycjach, niejednokrotnie były to ciepłe słowa uznania i serdeczności. Dziękuję mieszkańcom za tę współpracę, w której zawsze starałam się kierować tym, że to radny i urzędnicy są dla ludzi, a nie odwrotnie.

Tym razem będzie pani występowała tylko w roli wyborcy, czego by pani sobie życzyła dla siebie, swojej rodziny, miasta?

W życiu każdego przychodzi czas na zmiany, więc tym razem będę wyborcą. Jedno się jednak nie zmienia, jestem dumna, że mieszkam w Ustroniu. Nie chcę, by to było odebrane jako agitacja, ale będę wspierać Wspólnie dla Ustronia, bo to osoby związane tym ugrupowaniem są w stanie zapewnić miastu rozwój na takim poziomie, jakiego mieszkańcy i miasto potrzebują. Przy okazji pragnę podziękować wszystkim pracownikom UM za współpracę, w szczególności pani naczelnik Monice Maksymczak oraz całemu Wydziałowi Środowiska, pani Magdalenie Fober, pani Agacie Markiewicz, dziękuję również radnym, panu burmistrzowi oraz panu sekretarzowi. Gratuluję również przewodniczącemu Rady Miasta Arturowi Kluzowi ogromnej umiejętności kompromisu, rozmowy i świetnie zorganizowanej pracy Rady Miasta. Radnym nowej kadencji oraz nowemu burmistrzowi życzę owocnej pracy, umiejętności komunikacji ponad podziałami, zapału i realizacji zamierzonych celów w trosce o dobro i ciągły rozwój naszej małej ojczyzny.



Przez 22 lata Roman Siwiec był przewodniczącym Zarządu Osiedla, jako radny współpracuje z Zarządem. Fot. M. Niemiec

STOSUNKI DOBROŚĄSIEDZKIE

Rozmowa z radnym z Poniwca
Romanem Siwcem

Które z zamierzeń, punktów programu wyborczego udało się zrealizować w pana dzielnicy, a czego się nie udało zrobić w kadencji 2014-2018?

Po pierwsze Zarząd Osiedla Poniwiec udało się reaktywować po dwóch latach, a w jego skład weszli przedstawiciele komitetów wyborczych startujących w wyborach do Rady Miasta Ustronia w 2014 roku. Dzięki temu reprezentowani są wszyscy mieszkańcy i nie ma antagonizmów. Podsumowując mijającą kadencję trzeba wymienić wiele mniejszych i większych działań na terenie mojej dzielnicy i do nich na pewno należy zabezpieczenie światłami przejścia dla pieszych na skrzyżowaniu ul. Katowickiej z ul. Drozdów. Nerozwieszony jest problem na ul. Akacjowej, a jak wiemy, często dochodzi tam do kolizji. Marzyło nam się przejście podziemne na wysokości ul. Lipowej, ale jest to trudna technicznie inwestycja i tak kosztowna, że raczej trudno liczyć na realizację. Wstępny kosztorys opiewał na sumę 2 mln zł, może jednak uda się kiedyś wrócić do tego projektu. Skończona jest budowa kanalizacji ul. Akacjowej i ostatecznie wszyscy chętni są podłączeni do kanalizacji, a pozostało do zrobienia rejon między ul. Akacjową a ul. Drozdów. Na koniec września ma być gotowa dokumentacja na ten rejon. Znacznie poprawiła się sytuacja z oświetleniem, między innymi wykonaliśmy tak potrzebne pieszemu oświetlenie na ścieżce za ekranami między ul. Drozdów a Lipową. Mieszkańcy bardzo cieszą się, że po trzech latach oczekiwania mamy wreszcie jeden z najlepszych placów zabaw w mieście. W pewnym momencie pilna okazała się sprawa łącznika pomiędzy ul. Drozdów a ul. Jelenica. Został wykonany stosunkowo tanim kosztem, bo wykorzystano betonowe płyty z ul. Sportowej. W razie czego jest możliwość przejechania górą. Udało się doprowadzić do oczekiwanego remontu ul. Klonowej i Topolowej oraz chodnika na dolnym, niebezpiecznym dla pieszych, odcinku ul. Grabowej. Mieszkańcom bardzo zależało na tym, żeby wykonać badania wód poniżej dawnego wysypiska śmieci. Nie było łatwo pozyskać na to środki z budżetu miasta, bo, jak argumentowano, jest wiele innych potrzeb. Lada moment mają być wyniki. Trzeba jednak pamiętać, że wysypisko w dawnej niecce kamieniołomu powstało w momencie kryzysowym, kiedy to Ustroniowi wypowiedziało umowę wcześniejsze wysypisko i groziło nam, że nie będzie gdzie wywozić odpadów. Wśród najpilniejszych spraw wymieniany był również remont ul. Lipowej i tego nie udało się zrealizować w tej kadencji. W przyszłym roku mija trzyletni termin ważności pozwolenia na modernizację, więc wszystko wskazuje na to, że

z następnego budżetu wykonany zostanie generalny remont, poszerzenie ulicy i kanalizacja deszczowa.

Jakie pana zdaniem były sukcesy i porażki w skali miasta?

Większość w obecnej Radzie Miasta Ustronia stanowią członkowie komitetu wyborczego „Wspólnie dla Ustronia” i to oni dyktowali sposób pracy radnych. Nie podobało mi się to, że ważne dla miasta decyzje zapadały w ich własnym gronie, nie były konsultowane z wszystkimi radnymi. Trudno mi wskazać jakieś pozytywne działania, do których nie miałbym zastrzeżeń. Stadion mamy rzeczywiście piękny, ale nie ma gdzie uprawiać lekkiej atletyki, bo w Lipowcu też nie powstał żaden obiekt sportowy. Rozumiem chęć zaangażowania mieszkańców w bezpośrednie kształtowanie wydatków miasta poprzez budżet obywatelski, ale nie jestem przekonany, czy stać nas na rozbijanie 360 tys. zł na drobne kwoty, za które nie da się zrealizować konkretnych inwestycji. Tematu basenu nie będę rozwijał, bo na razie mamy nową spółkę miejską i kolejną wizualizację. Oprócz programów edukacyjnych, nie widzę wykorzystania pieniędzy unijnych, co skutkuje tym, że inwestycje są realizowane tylko z własnych środków, a to doprowadziło nas do wydania wszystkich oszczędności w wys. ponad 7 mln. zł po ostatniej kadencji i ponad 20-milionowego zadłużenia. Na pewno wyremontowano drogi, powstała kanalizacja, wodociągi, oświetlenie, mimo wszystko w każdej dzielnicy coś udało się zrobić.

Czy tak właśnie wyobrażał pan sobie pracę radnego, co pana zaskoczyło?

Przez jedną kadencję pełniłem funkcję radnego w latach 80., a drugi raz w mijającej kadencji. Przedtem przez 22 lata byłem przewodniczącym Zarządu Osiedla Ustronia Poniwiec. Uczestniczyłem w sesjach Rady Miasta Ustronia prawie od początku nowego samorządu i obserwowałem, jak wyglądały obrady. Do 2014 roku wszystko było jawne, a dyskusje odbywały się na sali sesyjnej, a nie w kulisach. Teraz niby wszystko jest jawne, możemy śledzić sesje w internecie na żywo, ale na tych sesjach o niczym się nie mówi, wszystko jest już ustalone wcześniej. We wcześniejszych kadencjach zaraz po wyborach, nie miało znaczenia kto z jakiego komitetu został wybrany, bo tworzyliśmy jedną radę. Podobnie wyglądała kwestia obsadzenia komisji, które miały swoich przewodniczących z różnych ugrupowań, nawet najmniejszych, tak żeby każdy głos był wysłuchany. W 2014 roku otrzymaliśmy jasny komunikat, że nie mamy nic do gadania w tej sprawie, bo oni mają większość. Pojawiły się pomysły likwidacji Straży Miejskiej, Gazety Ustronskiej, Miejskiego Domu Spokojnej Starości czy Komitetu Dożynkowego. Na szczęście udało się uniknąć szkód na tym polu, bo nowe nie zawsze jest lepsze, a zmiany można wprowadzać z poszanowaniem tradycji i sprawdzonych rozwiązań. Pochopne działania mogą wyrządzić wiele złego, z moich informacji wynika, że dom starców, do którego zamierzano przenieść naszych pensjonariuszy, ma kłopoty finansowe i może być zlikwidowany.

Czy mieszkańcy byli chętni do współpracy, jak się pan z nimi kontaktował?

Z mieszkańcami współpracowało mi się bardzo dobrze. Właściwie nie było dnia, żebym nie rozmawiał o tym, co trzeba by w naszej dzielnicy zrobić, jakie są problemy. Bardzo dobrze dogadujemy się z Zarządkiem Osiedla, mówimy jednym głosem i dziwię się, że w niektórych osiedlach, zarząd jest w opozycji do swojego radnego, choć ma być ciałem doradczym. Ja sam często spaceruję po naszym osiedlu, więc nie ma problemu z dotarciem do mnie. Odbieram też wiele telefonów i maili. Mniejsze sprawy staramy się załatwiać na bieżąco, a o wnioskach do budżetu czy projektach do budżetu obywatelskiego rozmawiamy na zebraniach. Nasze osiedle nie jest duże, raczej wszyscy się tu znają i panują dobreśąsiedzkie stosunki. Cieszę się, że bardzo atrakcyjny plac zabaw stał się miejscem spotkań.

Będzie pan kandydował do rady miasta na następną kadencję?

Zdecydowałem się kandydować na kolejną kadencję, bo mogę w naszej dzielnicy jeszcze coś zdziałać. Jest dobry klimat do pracy, zgoda co do spraw, którymi należy się zająć, które trzeba dokończyć. Budowaliśmy to osiedle od zera, byłem jednym z pierwszych mieszkańców i zależy mi na zapewnieniu odpowiedniego poziomu życia wszystkim tu mieszkającym.

Chcę podziękować za owocną współpracę mieszkańcom i Zarządowi Osiedla Poniwiec oraz burmistrzowi i pracownikom Urzędu Miasta Ustronia.



Mieszkańcy są zbulwersowani pojazdami jeżdżącymi po ścieżkach nad Wisłą. Fot. M. Niemiec

DZIECI SĄ ZADOWOLONE

13 września odbyło się zebranie mieszkańców Poniwca, które zwołał Zarząd Osiedla. Podczas jesiennych obrad tradycyjnie opracowuje się wnioski do budżetu na rok następny, jednak zebrania zawsze są okazją do poruszenia bieżących spraw. Poniżej sprawozdanie z zebrania przygotowane przez Alinę Cibor, sekretarz Zarządu Osiedla.

Zebranie poprowadził przewodniczący Osiedla Sławomir Zwardoń witając gości w osobach przewodniczącego Rady Miasta Artura Kluza, radnego z dzielnicy Romana Siwca, zastępcy naczelnika Wydziału Inwestycji, Architektury i Gospodarki Gruntami Urzędu Miasta Ustroń Marka Gogółki, przedstawicieli Straży Miejskiej oraz mieszkańców osiedla. Pokróćce przybliżył wykonanie budżetu miasta na ten rok w naszej dzielnicy i chociaż były to małe nakłady pieniężne, to jednak w większości wypadków zostały zakończone.

Udało się po trzech latach prób podłączyć do linii elektrycznej 3 lampy, przy czym słupy do nich istniały już dawno, a więc koszt nie był proporcjonalny do czasu oczekiwania na wykonanie. Położone zostały płyty betonowe (z odzysku), które nareszcie pozwolą na w miarę bezpieczne połączenie ul. Drozdów z ul. Jelenica, bo też trzeba dodać jest to jedyne połączenie osiedla z miastem, kiedy następuje zamknięcie wjazdów na drogę DW 941. Rozpoczęto kolejną transzę podłączenia do kanalizacji ul. Drozdów i Bażantów w ich górnych odcinkach poprzez wykonanie planu technicznego dla 8 posesji (tych w najłatwiejszym terenie), a o resztę będziemy wnioskować w kolejnych latach.

Położono płyty ażurowe w rowie deszczowym przy remontowanej w ubiegłym roku ul. Topolowej. Wreszcie doczekaliśmy rewitalizacji placu zabaw, co zostało zgłoszone i przyjęte do budżetu na rok 2017, lecz przesunięte na kolejny z braku środków. Odbiór placu pokazał wiele braków, zwrócono na nie uwagę i uzyskano zgodę na ich poprawienie w tym

i kolejnym roku, gdyż część poprawek wymaga planu technicznego. Ale dzieci są zadowolone już!

W dalszej części zebrania wywiązała się dyskusja, w której padały pytania do przedstawicieli władz. Pytano o podłączenia budynków do głównej nitki kanalizacyjnej i na czyj koszt się to odbywa. Również, czy jest zgoda na przydomowe oczyszczalnie, ponieważ urzędnik zaprzeczał. Dowiedziano się, że jest zgoda i podobno zawsze była. Bardzo skrytykowano opieszałość Urzędu w sprawie rozwiązań bezpieczeństwa ruchu na styku ul. Lipowej i Akacyjowej. Pan Kluz usiłował wmówić mieszkańcom, że miasto

działa w tym kierunku, ale nikt w to nie uwierzył z racji braku jakichkolwiek pism kierowanych do ZDW. Tym problemem muszą się zająć sami zainteresowani pewnie tak, jak zrobiło to osiedle Nierodzim. W związku z tym pytano też, czy miasto ma plan rozwoju sieci drogowej. Uzyskano odpowiedź, że tylko remontowy.

Zgłoszono słup telefoniczny usytuowany przy wjeździe na ul. Lipową, który zaburza widoczność, ale w przyszłym roku czeka nas remont ul. Lipowej i wtedy słup zostanie przesunięty. Zwrócono uwagę, że podczas prac badawczych na wysypisku zostały usunięte płyty betonowe zamykające wjazd i zaraz też ktoś wywiózł tam płyty azbestowe. Problem ma zostać rozwiązany, płyty postawione, azbest wywieziony. Musimy tego przypilnować sami. W listopadzie kończy się rok hydrologiczny, więc jest nadzieja na uzyskanie końcowej informacji, czy istniejące od prawie 40 lat śmietnik zwane wyrobiskiem kamieniołomowym jeszcze zagraża osiedlowym mieszkańcom i rzece Wiśle poprzez potok Poniwiec.

Od lat prosimy o odnalezienie właściciela i zajęcie się sprawą niszczącego budynku przy ul. Topolowej, który jest pokryty płytami azbestowymi i w ciepłe i wietrzne dni „zakurza” osiedle. Może wreszcie coś się da z tym zrobić?

W trakcie dyskusji padły też zarzuty wobec spółki wodnej, która zarządza bulwarami nad Wisłą i zezwala na poruszanie się pojazdów po ścieżce pieszo-rowerowej pomimo wydanego przez sąd zakazu – tak odpowiadano na Komisariacie Policji, kiedy tam zgłaszano ten problem, a także w sprawie znaków o ścieżce rowerowej, które postawiono w bezsensowny sposób i nie wiadomo kto jest twórcą. Straż Miejska już podobno ten problem zgłaszała.

Przewodniczący przedstawił też propozycje do kolejnego budżetu miasta i zaproponował mieszkańcom zebranie po wyborach, kiedy już będą zapadały decyzje budżetowe miasta, a my uzyskamy chociaż wstępną obietnicę ich realizacji.



Krytykowano opieszałość samorządu w poszukiwaniu rozwiązań problemów komunikacyjnych na skrzyżowaniach z drogą wojewódzką. Fot. M. Niemiec



Zebrani poruszali sprawy, które leżą im na sercu. Mówiono m.in. o braku bankomatu, ławeczek i handlowym chaosie.

Fot. A. Jarczyk

MOŻNA GO ODKOPAĆ

Spraw do omówienia było bardzo wiele. Chaos infrastrukturalny, niedostateczna ilość koszy na śmieci, brak odpowiedniego zagospodarowania terenów wokół dolnej stacji Czantorii, opuszczony i zaniedbany budynek dworca kolejowego - te i inne bolączki mieszkańców Polany przedstawiane były w trakcie kolejnego spotkania z cyklu Obywatelskich Dyskusji Czwartkowych, które odbyło się 20 września w SP-3.

Organizatorem spotkań jest Stowarzyszenie „Projekt Ustroń”. Ich cel to poznanie problemów i spraw osób mieszkających w poszczególnych dzielnicach miasta. Na ostatnim spotkaniu w Ustroniu Polanie, na którym obecni byli: Przemysław Korcz, Ewa Lankocz, Marcin Janik, Przemysław Wojtasik, Adam Rybicki, rzecznik prasowy starostwa powiatowego Katarzyna Raszka-Sodzwiczny oraz mieszkańcy dzielnicy, podnoszono wiele nierozwiązanych dotąd kwestii.

MOŻLIWOŚCI MIESZKAŃCÓW

Na samym początku spotkania Przemysław Korcz odniósł się do tych spraw, którymi jego stowarzyszenie zamierza się zająć.

– Walka z niską emisją to ważny dla Ustronia temat. Na szczęście nasze miasto nie zalicza się do tych o najgorszym powietrzu, ale jeśli utracimy ten element, jakim jest czyste powietrze, to możemy utracić status uzdrowiska – mówił prezes „Projektu Ustroń”. – Nie możemy zapominać, że Jaszowiec był pierwszą dzielnicą, w której planowano rozbudowę kompleksu leczniczo-wypoczynkowego. Obecnie, jest nim Zawodzie. Pojawiły się tam pytania, w jakiej skali pieniądze z opłaty uzdrowskiej wracają do dzielnicy. To pytanie dotyczy wszystkich mieszkańców.

Korcz nawiązał także do pozyskiwania środków zewnętrznych, którego tendencja jest obecnie spadkowa.

– Jednym z naszych pomysłów jest to, aby stworzyć grupę specjalistów, którzy zajmowałby się pozyskiwaniem środków zewnętrznych nie tylko dla budżetu miasta, ale także pełniąc funkcję informacyjną dla mieszkańców gminy – mówił prezes Projektu.

Ponadto, poinformował, że mieszkańcy będą mieli możliwości uchwałodawcze. Wystarczy 200 osób, aby złożyć projekt uchwały.

– Jeżeli projekt w dobrej wierze zostanie zgłoszony i zrealizowany przez RM to

chwała tym, którzy to zgłoszą i przeprowadzą. Jest też niebezpieczeństwo, że grupa osób złoży do budżetu uchwałę na rzecz ich partykularnych interesów, mających wpływ na resztę mieszkańców. Dlatego to potężne narzędzie obusieczne. Niemniej, macie państwo możliwości współtworzenia miasta – oceniał Korcz.

PRIORYTETY

Ewa Lankocz wymieniła kilka spraw, którymi należałoby się zająć jak najszybciej.

– Po pierwsze to budynek starego dworca. Jest on własnością PKP, które nic z tym nie robią. Obecnie miejsce nie jest dobrą wizytówką dzielnicy. Jeśli by się udało, można by zrobić tam toalety publiczne. Po drugie, trzeba zastanowić się nad zagospodarowaniem terenów wokół Czantorii. Można pokusić się i spróbować rozmawiać z ich właścicielami o ujednoliceniu i uatrakcyjnieniu obiektów i przestrzeni – wymieniała Lankocz.

Nie pominięto tematu związanego z ekranami przysłaniającymi widok na Czantorię. Jakiś czas temu mieszkańcy starali się ten problem rozwiązać, z WZD dostali informację, że jeżeli miasto zapłaci za inwestycję to można wymienić ekrany na przezroczyste. Inną kwestią jest zaniedbana ul. Papiernia oraz brak koszy na śmieci wzdłuż ścieżki rowerowo-spacerowej w stronę Dobki.

Do głosu doszedł przewodniczący zarządu osiedla Polana, który przedstawił smutny obraz dzielnicy widziany oczami przyjezdnych.

– Brak porządnego parkingu, brak bankomatu, co powoduje, że ludzie jadą do Wisły, nie sposób znaleźć ławeczek, każda budka czy budynek z innej bajki. A ten obraz przedstawia teren wokół wyciągu, który powinien być w naszej dzielnicy wizytówką, tymczasem podczas ostatniego sprzątania Polany nabieraliśmy tam więcej śmieci – mówił Roman Zorychta. – Interesuje mnie też Jaszowiec. Wyko-

nano tam pierwszy etap kanalizacji, wody i gazu. I na tym skończono. Ludzie, którzy mieszkają powyżej DW „Nauczyciel”, w dalszym ciągu czekają. Bardzo mocno poruszaliśmy także swego czasu temat budowy basenu na Polanie. W porównaniu z obecnie przewidzianym nakładem na basen, koszt 3 mln zł nie byłby duży, a można by to było połączyć z Czantorią i jedna firma mogłaby to prowadzić. W ten sposób uatrakcyjniłobyśmy dzielnicę.

Przemysław Korcz zapewnił, że jego stowarzyszenie nie jest przeciwko basenowi, ale trzeba mieć na względzie kondycję finansową oraz potrzeby mieszkańców. Powstała spółka Termy Ustroń zakłada zaciągnięcie kredytów i finansowanie z dotacji miejskich. Projekt Ustroń chciałby, aby inwestycja była inaczej finansowana. Sam basen byłby dobrym obiektem dla mieszkańców i dzieci szkolnych.

KREATYWNE POMYSŁY

Jeden z mieszkańców Polany stwierdził, że potrzeba twórczych planów rozbudowania i uatrakcyjnienia dzielnicy.

– Jaszowiec to specyficzna dzielnica. Jeśli spojrzymy na Zakopane to stwierdzimy, że jest chaotycznie zabudowane, zanieczyszczone. Na dłuższą metę nie ma szans. Jaszowiec jest inny. Pomyślmy o nim jako miejscu dla rodzin z małymi dziećmi, do którego chciałoby się wracać. Ta oferta nie byłaby na jednorazowy wypad na jeden dzień, ale na atrakcyjne spędzanie czasu w weekendy. Drugą grupą ludzi, do których warto dotrzeć, to ludzie w wieku około 40 lat i dbający o zdrowie. Dla nich Jaszowiec to wymarzone miejsce, bo można wyjść w góry, zrelaksować się. Można go na nowo odkopać, i to w perspektywie 2030 roku, a nie 2005. Trzeba się też zastanowić nad odpowiednim transportem miejskim, jeśli chcemy mieć tu czyste powietrze – wymieniał mężczyzna.

Członkowie Projektu zauważyli, że wizja ta koresponduje z ich planami rozwoju Ustronia. W kwestii transportu myślał nad wprowadzeniem ekobusów oraz porozumieniem z Wisłą i Skoczowem w kwestii stworzenia stacji ładowania rowerów elektrycznych, którymi można by się było poruszać po mieście i okolicach. I choć pomysły, o ile uda się je zrealizować, będą wykonywane na przestrzeni lat, to zapewniano, że Ustroń może stać się na powrót wizytówką województwa śląskiego, a może i całego kraju. **Agnieszka Jarczyk**

SKLEP U PAKUŁKI

Ustroń Hermanice ul. Skoczowska 23
tel. 33 854 47 10, ZAPRASZAMY

TERMIN PŁATNOŚCI ZA ODPADY KOMUNALNE

Burmistrz Miasta Ustroń informuje, iż **termin płatności III raty opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi upływa w dniu 05.10.2018 r.** Wpłaty można dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń w godz. 7.30 do 15.30 lub na rachunek bankowy Miasta Ustroń.

U W A G A ! Przedsiębiorcy handlujący napojami alkoholowymi

Burmistrz Miasta Ustroń przypomina o wynikającym z ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi obowiązku uiszczenia trzeciej raty za posiadanie zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Termin płatności trzeciej raty upływa 30 września 2018 r. Płatności należy dokonywać w kasie Urzędu Miasta Ustroń (parter) lub przelewem na konto bankowe:

ING BANK ŚLĄSKI O/Bielsko-Biała 60 1050 1070 1000
0001 0102 5211

KONSULTACJE I PRZETARGI

21.09.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn. Zakup, dostawa i rozładunek płyt betonowych „YOMB” - termin składania ofert – do dnia 01.10.2018 do godziny 10:00.

25.09.2018 r. został opublikowany konkurs ofert pn.: Wzmocnienie stropu pomieszczenia serwerowni w budynku Urzędu Miasta Ustroń w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Wirtualizacja serwerowni UM” – termin składania ofert – do dnia 3.10.2018 do godziny 10:00.

Więcej na stronie internetowej: www.ustron.bip.info.pl

JUBILEUSZOWA SZKOŁA SZCZEPAŃSKIEGO

Szybko minął ten czas – już za niespełna dwa tygodnie odbędzie się V Wolna Szkoła Nauk Filozoficznych i Społecznych im. prof. Jana Szczepańskiego. Program tegorocznej edycji, tak jak poprzednich, zapowiada się wielce interesująco, a uświetnią go wykłady znamienitych gości. Inauguracja WSNFiS nastąpi w poniedziałek 8 października na Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ w Cieszynie o godz. 9.00, tam też będzie można posłuchać profesorów Jerzego Bartmińskiego, Tadeusza Sławka i Bogdana Dembińskiego. Na popołudnie przypada jak zwykle część ustrońska: złożenie kwiatów pod pomnikiem Jana Szczepańskiego, a później pierwsza część konferencji (od 15.30 w MDK „Prażakówka”) oraz promocja książki ks. prof. Janusza Mariańskiego *Kondycja religijna i moralna młodzieży szkół średnich w latach 1988-1998-2005-2017* (o 17.30 w Muzeum Ustrońskim). Wtorek 9 października rozpocznie się od drugiej części konferencji w hotelu „Wilga”, po czym uczestnicy wybiorą się do Gimnazjum Polskiego w Czeskim Cieszynie. Dwa kolejne dni to tradycyjnie warsztaty dla uczniów – w środę na UŚ w Cieszynie, a w czwartek w SP-1 w Ustroniu. Serdecznie zapraszamy.

ZEBRANIE MIESZKAŃCÓW NIERODZIMIA

Zarząd Osiedla Ustroń Nierodzim zaprasza na zebranie mieszkańców, które odbędzie się w czwartek 27 września o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 6. Głównym tematem zebrania będą wnioski do budżetu na rok 2019.

SPOTKANIE ZARZĄDU OSIEDLA USTROŃ LIPOWIEC

Zarząd Osiedla Ustroń Lipowiec serdecznie zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w czwartek 27 września 2018 r. o godz. 18.00 w budynku OSP Ustroń Lipowiec. Tematem głównym zebrania będą propozycje do budżetu na rok 2019.

BIBLIOTEKA

POLECA:

Bernhard Schlink – „Kobieta na schodach”

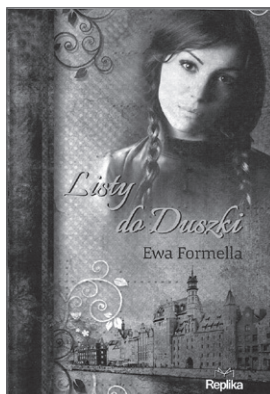
jak kryminał a kończy jak historia życia i miłości.



Najnowsza powieść słynnego „Lektora”.

Wystawienie zaginionego obrazu "Kobieta na schodach" w Art Gallery w Sydney powoduje, że nad odludną australijską zatoką spotykają się po czterdziestu latach: Irena, będąca modelką obrazu oraz trzech mężczyzn, niegdyś zakochanych w niej bez pamięci.

Dlaczego, przed laty, ta intrygująca kobieta zniknęła bez słowa z życia wszystkich tych mężczyzn. Powieść zaczyna się



**Ewa Formella
„Listy do Duszeki”**

Wolne Miasto Gdańsk lata 1937-1938. Stefania jest córką Polaka i Żydówki a Heinrich jest Niemcem, synem wpływowego w mieście człowieka. Młodzi zakochują się w sobie. Tą trudną miłość dodatkowo komplikuje wojna. Ostatnie spotkanie zakochanych kończy się ciążą, o której Heinrich nic nie wie.

Książka napisana na podstawie wspomnień.

Przy ustróńskim stole

Pokochajmy dynie

Jesienią niewątpliwą ozdobą stoisk warzywnych są dynie. Na naszym targu można spotkać najczęściej kilku-kilogramowe dynie zwyczajne i dużo mniejsze – hokkaido. One nawet w deszczowe dni emanują blaskiem i ciepłem, więc należy korzystać jak najczęściej z tego dobrodziejstwa natury. Jeśli ktoś jest wielbicielem tego sezonowego warzywa, to wie, że w chłodnym miejscu można je przechowywać kilka miesięcy. Największym problemem, zniechęcającym potencjalnego smakosza, wydaje się usunięcie skórki z dyni zwyczajnej, bo hokkaido można używać wraz ze skórką. Wystarczy jednak przekroić duży owoc na kilka części, wyjąć pestki i włożyć do piekarnika na około pół godziny, a po ostygnięciu można bez trudu zdjąć skórkę i zmiksować dynię w blenderze na przecier, który stanowi podstawę do przygotowania wielu potraw. Zamrożony i wykorzystywany do różnych dań zimową porą będzie znakomicie rozgrzewał i dodawał cennych witamin. Dynia świetnie sprawdza się zarówno w wersji na słono, jak i na słodko. Są zapewne setki sposobów na przygotowanie dyni od tradycyjnych kompotów oraz zup po drugie dania i wykwintne ciasta. Książki kucharskie i Internet zawierają wiele przepisów i porad dla adeptów sztuki kucharskiej.



Przykładowo podczas gotowania kompotu z dyni, aby nie był mdły, należy koniecznie dodać kilka goździków, szczyptę cynamonu, plasterki imbiru, łyżeczkę soku z cytryny lub kwasu cytrynowego i dosłodzić miodem lub cukrem.

Podaję sprawdzony przepis na pyszną zupę-krem. Składniki: około 60 dkg dyni, 1/2 l bulionu warzywnego, 1 mniejsza cebula, 2 ząbki czosnku, 2 małe ugotowane ziemniaki, 15 dkg sera żółtego (np. parmezan), sól, pieprz do smaku, szczypta papryki i imbiru w proszku, 2 łyżki oliwy. Dodatkowo: mleczko kokosowe, kwaśna śmietana, nasiona dyni i świeży koperek.

W garnku rozgrzewamy oliwę, wrzucamy cebulę pokrojoną w kostkę. Smażymy do zeszklenia. Dodajemy miękką, przygotowaną w piekarniku dynię, potarty na tarce ser, czosnek, wlewamy bulion, przyprawiamy solą, pieprzem, kurkumą, imbirem. Miksujemy na gładką masę i dodajemy kilka łyżek śmietany, czy mleczka kokosowego (wedle uznania).

Patelnię mocno rozgrzewamy (bez tłuszczu!). Nasiona obieramy i wrzucamy na patelnię, prażymy przez chwilę, cały czas mieszając. Zupę przekładamy do talerzy, posypujemy nasionami dyni i świeżym koperkiem. Można też podać z grzankami.

Dynia to warzywo, z którym warto się zaprzyjaźnić. Przede wszystkim jest niskokaloryczna, zawiera liczne pierwiastki, których obecność jest istotna dla prawidłowego funkcjonowania naszego organizmu: cynk, potas, fosfor, żelazo, magnez oraz witaminy A i E. To także doskonałe źródło błonnika. I jak tu nie kochać tych żółto-pomarańczowych bani?

Lidia Szkaradnik

W dawnym USTRONIU

W tym tygodniu bohaterem rubryki Dawny Ustrón jest Schronisko na Równicy. W 1921 r. lokalne Towarzystwo Turystyczne nabyło od rodziny Cieślaków działkę na szczycie góry. W 1923 r. wzniesiono niewielki schron turystyczny z 10 miejscami noclegowymi. Po rozbudowie w latach 1927 – 28 powstał okazały, stylowy, a zarazem nowoczesny obiekt turystyczny, okolony werandami, które z czasem przeszklono. Poświęcono go 2 czerwca 1928 r., a liczył już 56 miejsc noclegowych. Warto dodać, iż schronisko było drugim po Stożku polskim obiektem turystycznym w Beskidzie Śląskim. Miejsce to szybko zyskało ogromną wręcz popularność, która jeszcze wzrosła po otwarciu w 1934 r. autostrady górskiej na Równicę.

Alicja Michalek



Schronisko Równica lata 20. XX w. pierwszy obiekt.



Równica 1932 r.

W przeróżny sposób można dzielić i grupować gatunki zwierząt. Dla przyrodników, a dla miłośników taksonomii w szczególności, oczywistym będzie podział systematyczny, wedle którego królestwo zwierząt (jedno z kilku, oprócz na przykład – rzecz całą nadzwyczaj upraszczając – roślin i grzybów) dzieli się na dwa podkrólestwa, te z kolei na typy, potem gromady, rzędy, rodziny i tak dalej. Ze względu na liczebność i częstość występowania można mówić o gatunkach rzadkich i pospolitych, czyli o takich, które żyć potrafią jedynie na w bardzo specyficznych i sporadycznie spotykanych warunkach, oraz o tych, którym wiedzie się całkiem dobrze, wręcz „rozkwitają” w środowisku w coraz większym stopniu zależnym od człowieczego „widzimi się”. Można wyróżnić gatunki zagrożone wyginięciem lub wręcz wymierające, oraz „inwazyjne”, które często z pomocą człowieka podbijają i zasiedlają coraz to nowe obszary, czasem nawet i całe kontynenty, doskonale odnajdując się w obcych dla siebie siedliskach. Powyższe przykłady podziałów – chociaż prosto, wręcz prostacko opisane – mają całkiem solidne podstawy naukowe. Ale przecież na co dzień tyleż do dokonań naukowców (a zwłaszcza dorobku systematyków) się odwołujemy, co do własnych wyobrażeń o świecie, do osobistych życiowych doświadczeń i przeżyć, a przede wszystkim do uczuć i emocji. Napotykanie więc zwierzęta zwykliśmy odruchowo dzielić na stworzenia ładne i brzydkie, pożyteczne i szkodliwe, a także te, które są nam najzupełniej obojętne. Odrębną grupę stanowią zwierzęta, z którymi w istocie nigdy nie chcemy mieć do czynienia, a najlepiej byłoby, gdyby w ogóle nie istniały – do tejże grupy „przynależą” wszystkie stworzenia budzące w nas obrzydzenie, wstręt, lęk i przerażenie. Zapewne każdy ma własny, osobisty zestaw zarówno zwierząt ładnych, jak i tych okropnych i niebezpiecznych. Ale bodaj u każdego do tej ostatniej grupy zaliczają się tytułowe *kleszcze*.

Gdyby nie fakt, że od wielu wielu lat *kleszcze* mają wybitnie tak zwaną złą prasę i zasłużenie cieszą się fatalną opinią, można by się pokusić o stwierdzenie, że są to zwierzęta tyleż charakterystyczne, co wręcz charyzmatyczne. Na dobrą sprawę, to za „sprawą” mediów – regularnie, każdej wiosny alarmistycznie ogłaszających, że właśnie zrobiło się ciepło i rozpoczął się kleszczowy sezon – wszyscy doskonale *kleszcze* znamy i rozpoznajemy. Z przyrodniczego punktu widzenia *kleszcze* to stworzenia kosmopolityczne, czyli w zasadzie można je znaleźć na całym świecie, przy czym najwięcej gatunków i najliczniej występują w klimacie tropikalnym i subtropikalnym. Łącznie znanych i opisanych jest ok. 900 gatunków, z których mniej więcej 70 zamieszkuje kontynent europejski, a ponad 20 – Polskę. Takim klasycznym *kleszczem* na terenie naszego kraju jest *kleszcz pospolity* (zwanym również *pastwiskowym* lub *psim*), a nieco mniej znane są gatunki, których nazwy pochodzą od ich ulubionych ofiar (np. *kleszcz jaskółczy*, *sikoreczy*, *jeżowy*, *gryzoni*) bądź siedlisk, w których zwykle najczęściej występują (np. *kleszcz łkowy*, *mocarowy*). Tak naprawdę to w naszej świadomości funkcjonują nie poszczególne gatunki, ale – że tak powiem – *kleszcze* jako takie, czyli pajęczaki o charakterystycznym owalnym lub jajowatym zarysie ciała, z mocno zbudowaną głową z czymś na kształt ryjka, utworzonego przez narządy gębowe. Stworzenia to raczej niewielkie, gdyż dorośli przedstawiciele różnych gatunków *kleszczy* mają ciała o długości od ułamka milimetra do nawet 30 milimetrów – na szczęście te kleszczowe potwory nie należą do naszej rodzimej fauny *kleszczy*, które dorastają raptem do kilku

milimetrów długości.

Swoistą cechą *kleszczy* jest łatwość rozpoznania, czy dany osobnik jest najedzony, czy też głodny i dopiero szuka możliwości skosmowania małego co nie co. *Kleszcze* jak wiadomo są krwiopicjami – jak się to ładnie nazywa – obligatoryjnymi, co oznacza, że ich posiłkiem jest wyłącznie krew i niczym innym głodu zaspokoić nie potrafią. Nienajedzone *kleszcze* są jak płaskawe (to właśnie przypadek stworzenia na zdjęciu), podczas gdy po posiłku wyglądają niczym napompowane. Dobry posiłek dla *kleszcza* oznacza, iż dosłownie „rośnie w oczach” i zwiększa swe rozmiary nawet kilkadziesiąt razy!

Chociaż w różnych rankingach czy zestawieniach najbardziej niebezpiecznych zwierząt występujących w naszym kraju *kleszcze* zawsze zajmują bardzo wysokie pozycje, to paradoksalnie człowiek pada ofiarą

ich nieco przez przypadek, niejako w zastępstwie za różne dzikie i hodowane ssaki, a także gady i ptaki. Jednak zła sława *kleszczy* jest w pełni zasłużona, przy czym bynajmniej nie chodzi o w sumie nikome ilości wypijanej przez nie ludzkiej krwi – pajęczaki te są groźne dla człowieka nie przez to, co nam zabierają, ale czym nas niejako przy okazji „obdarowują”. A jest to całkiem spora wyliczanka – uczenie mówić – patogenów, czyli „zarazków” różnych chorób. Aby mieć się przed nimi na baczności, wystarczy wsłuchać się w brzmienie nazw tych „jednostek chorobowych”, bez konieczności studiowania objawów czy przebiegu. Oprócz najbardziej znanych i medialnych (czyli najczęściej wspominanych

w mediach) boreliozy i kleszczowego zapalenia mózgu, *kleszcze* przenoszą mikroorganizmy wywołujące m.in. anaplazmozę, babeszjozę, erlichiozę, gorączkę Q, tularemie...

Kto ciekaw i sprawą jest szczególnie zainteresowany, bez większych problemów znajdzie w zasobach Internetu całą masę porad, w jaki sposób się zabezpieczyć, a właściwie zmniejszyć ryzyko ataku *kleszczy* i groźnych dla zdrowia tego zdarzenia konsekwencji. Jak się ubrać wychodząc do lasu czy parku na spacer, aby stać się dla tych zwierząt „niewidzialnym”. Czym się „popsikać”, aby być dla *kleszczy* mało atrakcyjnym. Jakie wreszcie rośliny posadzić, aby te małe i groźne pajęczaki nasz ogród z daleka omijały. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na całą grupę (systematyk odpowiedziałby: rodzinę) *kleszczy* zwanych miękkimi, czyli na *obrzeżki*. Chociaż ich ciała w zarysie przypominają „klasyczne” *kleszcze* twarde, to nie chroni ich chitynowy twardy pancerzyk, nie widać również głowy z „ryjkiem”. *Obrzeżki* w odróżnieniu od *kleszczy* nie czyhają na dostarczycieli krwi w lasach czy na łąkach, ale żyją sobie wygodnie w gniazdach ptaków (zwłaszcza tych pomieszkujących w większych grupach lub koloniach: gołębi czy jaskółek brzegówek), w norach drobnych gryzoni, a także w jaskiniach zajmowanych przez nietoperze. Wymieniając ulubione miejsca występowania *obrzeżków* za jednym zamachem wskazałem ich podstawowych żywicieli, ale i *obrzeżki* – jeśli tylko nadarzy się okazja – nie pogardzą ludzką krwią, fundując jednocześnie swym ofiarom całkiem sporą gamę różnych chorób (łącznie z boreliozą i zapaleniem mózgu), wstrząs anafilaktyczny, a w najlepszym wypadku – uporczywy i długotrwały świąd. Kiedy więc czasem widzę na cieszyńskim Rynku bez trosk rodziców i dziadków, ze śmiechem pozwalających dzieciom i wnukom z ręki karmić całe chmary gołębi, to jednak stwierdzam, że o *kleszczach* – tak twardych, jak i miękkich – warto stale przypominać.

Tekst i foto: Aleksander Dorda

BLIŻEJ NATURY





Krótką odprawa przed startem.

Fot. A. Jarczyk

BŁOTA SIĘ NIE BOIMY

III edycja Biegu i Marszu Rokity po Diabelskiej Równicy odbywała się w niezbyt sprzyjającej aurze pogodowej. Sobotni poranek mijał pod znakiem dużego zachmurzenia i chłodu. Po nocnych opadach spodziewano się dodatkowych trudności na trasie, czyli śliskiego podłoża i błota. Jak jednak zapewniali zawodnicy, nie obawiali się niczego.

Rok temu zawodnicy mierzyli się z podobną pogodą. Podobnie jak rok temu podchodzili do startu w tej kapryśnej aurze. Porozmawiałam z kilkoma uczestnikami sportowej imprezy jeszcze w trakcie rozgrzewki.

– Podejrzewam znikome ilości błota na trasie, ale to tylko na plus – stwierdził Damian Giżyński z Jastrzębia Zdroju. – Brałem udział we wszystkich edycjach tego biegu. Poprzednie potraktowałem bardziej na luzie, biegłem w formie zabawowej, a teraz to będzie mój pierwszy raz na czas. Od kilku miesięcy ćwiczę profesjonalnie, współpracuję z trenerem. Dziś liczę na dobrą rywalizację. Wygra najlepszy.

– Biegę tu po raz pierwszy. Trasę znam, jest wymagająca. Myślę, że mogą pojawić się niespodzianki w postaci śliskich kamieni i błota – ocenił Tomasz Ziemiński ze Skoczowa. Do startu przygotowywał się poprzez treningi biegowe i siłowe. Jak stwierdził, każdy start weryfikuje kondycję i przygotowanie. – Zobaczymy jak będzie dziś. Ja chcę po prostu ukończyć bieg.

Wśród startujących w Biegu Rokity znalazły się siostry – Katarzyna i Magda Rynkowskie z Warszawy. O biegu dowiedziały się z internetu, a jako że w Ustroniu przebywają na wypoczynku, postanowiły skorzystać z okazji i wystartować.

– Jesteśmy tutaj pierwszy raz. Pochozimy z Warszawy, a że lubujemy się w biegach górskich no to postanowiłyśmy spróbować dziś swoich sił – stwierdziły. – Po opadach pewnie może być na trasie ślisko i błotniście. Nie znamy też dokładnie tej trasy, więc będą niespodzianki, ale damy radę. Biegamy amatorsko, we własnym zakresie, dla przyjemności, nie na czas. W Warszawie nie mamy możliwości pobiegania po górzystych terenach, tam to raczej asfalt i płaskie podłoże. Tutaj to jest dla nas zupełna nowość. Także będziemy usatysfakcjonowane, jeśli ten

bieg ukończymy.

Z internetu o biegu dowiedziały się także Katarzyna Huczek z Raciborza i Monika Szustak z Leszczyn.

– Na co dzień biegamy, trenujemy. Koleżanka jest teraz po poważnej kontuzji, także dziś pobiegniemy na spokojnie. Złożyłam przysięgę, że jej nie opuszczę, toteż będziemy trzymać się razem – mówiła Huczek. Szustak stwierdziła, że samej trasy nie znają, ale słyszały, że pierwsze 4 kilometry to ostre podejście. – Później ma już być przyjemnie. Nastawiamy się na fajny bieg. Jesteśmy zaprawione w bojach, dwa lata temu biegałyśmy w runmageddonach. Błota się nie boimy.

Jak dodawały, rozpoczęcie przygody z bieganiem to fajna sprawa, bo można pozwiedzać przy okazji nowe miejsca, podziwiać widoki i obcować z naturą. Poza tym, biegacze to super ekipa.

O godz. 9 wystartowała grupa 59 osób biorących udział w marszu nordic walking. Mieli do pokonania taką samą trasę co biegacze. Po niecałych 2 godzinach na

mecie pojawiali się pierwsi zawodnicy. W kategorii Open 1. miejsce zajął Piotr Ordzowiały (01:45:03), na 2. miejscu uplasował się Arkadiusz Pustówka (01:45:42), a na 3. miejscu Artur Pilzak (01:47:15). Wśród kobiet najlepsze okazały się: Joanna Kołodziej, która pojawiła się na mecie po 1 godzinie, 59 minutach i 27 sekundach. Niedługo później marsz ukończyła Beata Dróżdź z czasem 02:01:41, ostatnie miejsce na podium zajęła Beata Śliwka (02:06:02). Zawodnikami z Ustronia byli: Witold Gawlas, który uzyskał 10. czas, zaraz za nim na metę przybyła Dagmara Gloc, zaś na 40. miejscu uplasowała się Dagmara Kiszka.

– Równica jest stosunkowo mało oblegana, nie było tam żadnych zawodów. Stąd też pomysł na zorganizowanie Biegu Rokity, z którym wiąże się pewna legenda o diable Rokicie, który chciał na Równicy postawić młyn, aby mleć dusze złych ludzi na czarną mękę, a której piekłyby chleb. Chciał także zawrócić bieg Wisły i poprowadzić ją właśnie przez Równicę, aby napędzała młyn – opowiadała nam jakiś czas temu Anna Sikora z Fantastic Ania Sikora. – Trasa biegnie czerwonym szlakiem na Równicę, dalej na szczyt Skibówki. Następnie uczestnicy podążają w stronę Orłowej, skręcając na przełęcz Beskidek, później na szczyt Palenicy, wybiegają przy skalnej twierdzy na Jaszowcu, biegną w stronę „Leśnika” i bulwarem podążają w stronę mety.

O godz. 10 na starcie pojawiło się 147 biegaczy. Wystartowali z pełnym zapałem i myślą, żeby przebiec całą trasę. Najlepsi ukończyli się bieg po godzinie. W kategorii Open 1. miejsce zajął Adam Jamiński (01:04:01), 2. miejsce zdobył Paweł Góralczyk (01:04:18), ostatnie miejsce na podium uzyskał Mariusz Miśkiewicz (01:04:33). Najlepszymi kobietami okazały się: 1. Justyna Adamus-Kowska (01:22:06), 2. Ewa Nalepka (01:25:00), 3. Joanna Leśków (01:28:08). Najlepsi ustroniacy biegu to: Paweł Szafranek (01:11:47), Wiesław Sikora (01:20:32) i Tomasz Łukosz (01:22:57). Najlepsze ustroniaczki to: Anna Chowaniok (01:32:02), Aleksandra Szal (01:45:36), Kasia Cieślars (01:51:25). Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie Wspólnie dla Ustronia.

Agnieszka Jarczyk



147 zawodników brało udział w tegorocznym Biegu Rokity.

Fot. A. Jarczyk



Samolot gotowy?

Fot. M. Niemiec

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY - USTRON. (33)854-53-98.

KOMANDOR - Cieszyn, ul. Stawowa 27 - szafy, garderoby, zabudowy wnek z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0% 728-340-518, (33)854-22-57. www.komandor.pl

Bilety autokarowe, lotnicze, promowe. Mea Travel, Ustroń, ul. Rynek 3.(33)444-60-40.

Bagażówka - przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, schodów, desek. Mocne lakiery. 666-989-914.

AMBACAR-BIS Skoczów, używane części do samochodów osobowych. 733-913-181. 505-634-557.

MOUNTAIN-MED - profesjonalny masaż medyczny, taping, fizykoterapia, stacjonarnie i u pacjenta. Ustroń, ul. Turystyczna 6. 535-387-898.

Spawanie plastików. Ustroń, ul. Obrzeźna 9. 501 444 534.

Mieszkanie w Szczecinie-Pogodno 46m², dwa pokoje, kuchnia, łazienka, balkon. Zamienię na podobne lub domek do remontu w Ustroniu. 601-529-453.

Zatrudnię osobę na parking na Polanie. 601-933-603.

Poszukuję osoby do opieki nad starszą kobietą. 502 647 751.

Tani wywóz szamba, usługi beczkowiec. Ustroń, Golezów, Wiśła. 516-233-242, 511-482-407.

Brykiet bukowy, buk suchy workowany, drewno podpałkowe - kartony, węgiel groszek workowany. (33)854-47-10.

DYŻURY APTEK

27.09	Lawenda	ul. Skoczowska 137	tel. 855-10-14
28-29.09	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
30.09-1.10	Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
2-3.10	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
4-5.10	Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73
6-7.10	Rumiankowa	ul. Skoczowska 76	tel. 300-30-40



Nie, jeszcze siedzą w nim dzieci.

Fot. M. Niemiec

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- | | | |
|----------|-------|---|
| 27.09. | 16.15 | „Aloes na co dzień” prelekcja Dagmar Valáškové Zmudovej i Izabeli Janik, Czytelnia Katolicka |
| 27.09 | 17.00 | Zebrańie mieszkańców Nierodzimia, SP-6 |
| 27.09. | 17.00 | Prelekcja Bogusława Kubicy „Aktualne zasady zwalczania afrykańskiego pomoru świń u dzi ków”, Izba Historyczno-Przyrodnicza Nadleśnictwo |
| 27.09 | 18.00 | Spotkanie zarządu osiedla Ustroń Lipowiec, OSP Ustroń Lipowiec |
| 28-29.09 | 16.00 | Polsko-Czeskie Święto Piwa, Ustroń Jaszowiec |
| 28.09 | 17.00 | Wykład refleksologa, Czytelnia biblioteki |
| 29.09. | 12.00 | III Festiwal Nalewek Zbójnickich, Karczma Góralska ul. Nadrzeczna |
| 29.09 | 14.00 | Finał II Spartakiady Dzielnic, rynek |
| 29.09. | 15.00 | Wykład prof. Tadeusza Sławka na temat „Polskie sentymenty i resentymenty”, MDK „Prażakówka” |
| 29.09. | 15.00 | Koncert chóru „Sonata” z Kalet, Kościół pw. Chrystusa Króla Wszechświata, Zawodzie |
| 29.09 | 16:00 | Mecz piłki nożnej KS Kuźnia Ustroń - GKS Dąb Gąsowice, stadion Kuźni |
| 29.09. | 19.00 | Koncert chóru „Sonata” z Kalet, Kościół św. Klemensa |
| 30.09 | 11:00 | Mecz piłki nożnej KS Nierodzim - MKS Promyk Golasowice, stadion w Nierodzimiu |
| 30.09. | 8.00 | Bike Atelier Maraton, Ustroń amfiteatr |
| 30.09 | 9.00 | Dziękczynne Święto Żniw i piknik parafialny, Kościół pw. Jakuba Starszego |
| 6.10 | 15.00 | Wernisaż wystawy twórczość Urszuli Marii Dobrzańskiej, Muzeum Marii Skalickiej |
| 6.10 | 17.00 | Koncert Jubileuszowy EL„Czantoria” 30-lecia istnienia zespołu, MDK„Prażakówka” |

USTROŃSKA

10 lat temu - 18.09.2008 r.

RATUJĄ I CHRONIĄ

13 września uroczystie obchodzono jubileusz 80-lecia istnienia jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu Polanie. Obchody poprzedził koncert w wykonaniu orkiestry dętej OSP z Górek Wielkich pod dyrykcją Józefa Klimurczyka. Uroczystość prowadził komendant miejski OSP Mirosław Melcer, zaś w rolę konferansjera wcielił się prezes OSP Lipowiec Tadeusz Krysta. (...) Historię jednostki przypominał prezes Józef Gajdzica. (...) Odznaczono za nienaganną służbę następujących druhów: Złotym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” Kazimierza Dąbrowskiego i Adama Chwastka, Srebrnym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” Leszka Starzyka, Stanisława Kocjana, Pawła Gomolę, Mariana Malika, Józefa Śliwkę, Brązowym Medalem „Za zasługi dla pożarnictwa” Dominika Blachnika, Tomasza Cieslara, Karola Czyżę. (...) Gratulacje z okazji jubileuszu składali zaproszeni goście, natomiast list gratulacyjny od władz miasta na ręce prezesa złożyła J. Krajewska-Gojny. Uroczystość zakończyła defilada kompanii pod dowództwem Adama Chwastka.

* * *

UWAŻLIWIE

To nie wygląda tak jak na wystawie psów rasowych, gdzie zwierzęta obeznane z pokazami, dostojnie krocą w ringu obok swych właścicieli. Tu często pieska trzeba siłą wciągać na scenę, by mógł się zaprezentować podczas dorocznej, piątej już imprezy w amfiteatrze „Każydy As jest nasz”. Imprezę poprzedziło malowanie w ustroniskich szkołach, a mianowicie w szkołach podstawowych nr 1, 2, i 3 oraz Gimnazjum nr 2. Wszystkie prace nagrodzono, a było ich w sumie 60. (...) -Uważam że każda nasza impreza, a jest to już piąta edycja, jest udana - twierdzi prezes Stowarzyszenia AS Marzena Szczotka. - Zawsze możemy liczyć na współpracę szkół, zaangażowanie dzieci. Imprezy w minionych latach i w tym roku w największym stopniu sponsorowali: państwo Byrscy (sklep zoologiczny, państwo Jasińscy (sklep Szafa), Zbigniew Blimke (przychodnia weterynaryjna), Zbigniew Szczotka (hurtownia Beskid Fruitt 2), Anna Baldys (sklep Proinbud) i Urząd Miasta. Imprezę pomogli przeprowadzić pracownicy MDK Prażakówka. Wybrała: (Isz)

SKUP ZŁOMU

Ustroń Hermanice, ul. Skoczowska 23
tel. 514-314-400, ZAPRASZAMY

38/2018/6/R

OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW
881-40-40-50



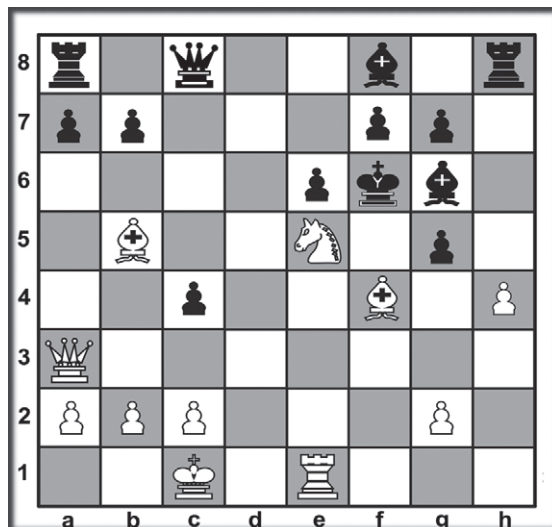
Nie taki dawny Ustroń, 2000 r.

Fot. W. Suchta

KĄCIK SZACHOWY

POD PATRONATEM
AKADEMII SZACHOWEJ

MOKATE
A Family Business



Białe dają mat w dwóch posunięciach.

SZACHOWE ZŁOTE MYŚLI

Ogromna wiara w siebie, intuicja, zdolność do podejmowania ryzyka w krytycznych momentach i pójście w bardzo niebezpieczną grę z kontr-szansami przeciwnika – to cechy, które odróżniają wielkich graczy.

Garry Kasparov

Pewność siebie jest bardzo ważna. Jeśli nie myślisz, że możesz wygrać, podejmiesz tchórzliwe decyzje w kluczowych momentach (...) Widzisz okazje ale również ograniczenia. Zawsze wierzyłem w to co robie na szachownicy, nawet wtedy gdy nie miałem obiektywnych przyczyn. Lepiej przecenić swoje możliwości niż ich nie doceniać.

Magnus Carlsen

Można błędzić, ale nie należy oszukiwać samego siebie. Ten, kto odważnie (...) dąży do poznania przyczyn swoich porażek, to te porażki mogą przynieść mu korzyść. On stopniowo stanie się mistrzem, znawcą, artystą.

Emanuel Lasker

KRZYŻÓWKA

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) rower na płozie, 8) bałkańskie Tatry, 9) małża na półmisku, 10) rosyjskie imię żeńskie, 12) reklamowa kartka, 14) w niej słoma składowana na polu, 15) klub piłkarski z Pragi, 16) leczy chorego, 19) w asyście księcia, 22) kuzyn lamparta, 23) na głowach aktorów, 24) wyżej od proboszcza.

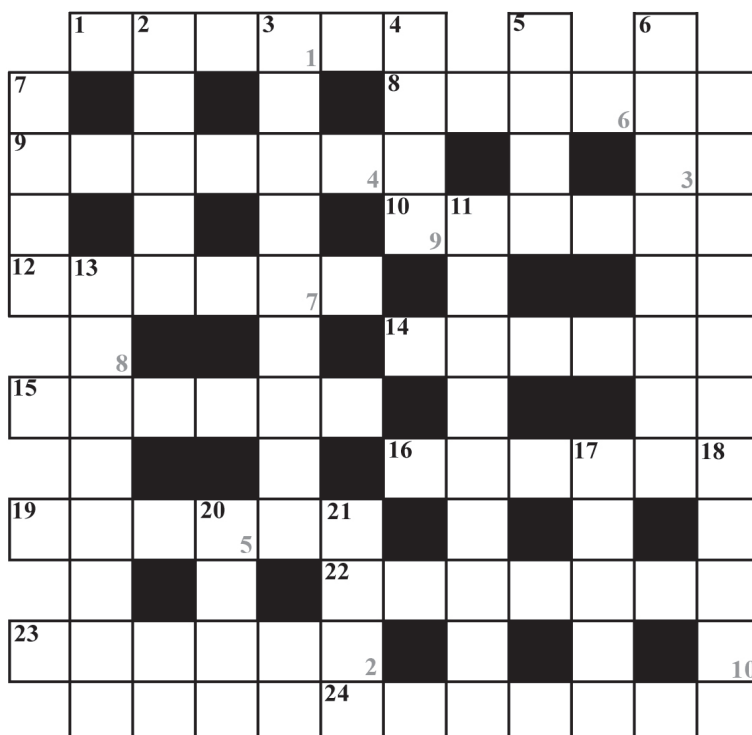
PIONOWO: 2) miasto powiatowe w Łódzkiem, 3) świecidełko, 4) krewny siostry, 5) imię męskie, 6) obsługuje maszynę, 7) wykwinny twarożek sojowy, 11) półpiętro, 13) dzielnica Ustronia, 17) kwitnący kaktus, 18) końskie „tyłki”, 20) młotem lub oszczepem, 21) filmik muzyczny.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 5 października.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 36

JESZCZE ODROBINA LATA

Nagrodę w wysokości 50 zł otrzymuje: * Anna Kisiała z Ustronia, ul. Lipowska. Zapraszamy do redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustronska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustronskiej.



ZASŁUŻENI SPORTOWCY

W Starostwie Powiatowym w Cieszynie uroczystość nagrodzono sportowców, którzy w 2017 r. osiągnęli znaczące sukcesy promując Śląsk Cieszyński na sportowych arenach w kraju i poza jego granicami.

Na początku gratulacje złożył sportowcom Starosta Cieszyński Janusz Król. W powiecie cieszyńskim nie brakuje ludzi utalentowanych, pracowitych i zdolnych, potrafiących zadziwić swoimi sportowymi wyczynami. Jesteśmy dumni z Waszych osiągnięć, dzięki którym rozślawiacie powiat cieszyński w kraju i za granicą.

Głównym punktem uroczystości było wręczenie przez Starostę i Przewodniczącą Rady Powiatu Cieszyńskiego

Ludwika Kubosza nagród finansowych za sukcesy sportowe w ubiegłym roku. W gronie nagrodzonych osób z Ustronia znaleźli się:

1. **Kajetan Kajetanowicz** – zawodnik Automobilklubu Polskiego - trzeci rok z rzędu zdobył tytuł rajdowego samochodowego mistrza Europy.

2. **Mateusz Malina** – pochodzi z Ustronia, zdobył srebrny medal w nurkowaniu ze wstrzymanym oddechem podczas zawodów w Dubaju, złote medale Mistrzostw Polski w konkurencjach: pływanie dynamiczne w płetwach na jednym oddechu, statyczne wstrzymanie oddechu, pływanie dynamiczne bez płetw na

jednym oddechu oraz w wieloboju, dwa złote medale w Mistrzostwach Czech, w pływaniu dynamicznym w płetwach na jednym oddechu oraz w statycznym wstrzymaniu oddechu.

3. **Paweł Wąsek** – reprezentujący Śląsko-Beskidzki Związek Narciarski zdobył V miejsce na Mistrzostwach Świata Juniorów w drużynowych skokach narciarskich, I miejsce na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w skokach narciarskich - I miejsce Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży (Mistrzostwa Polski Juniorów B) w drużynowych skokach narciarskich Zakopane.

4. **Katarzyna Wąsek** – reprezentantka Stowarzyszenia Sportowo-Rekreacyjnego Czantoria z Ustronia, jest mistrzynią Polski juniorek w slalomie i dwuboju slalomowym ponadto została srebrną medalistką w slalomie i brązową medalistką w slalomie gigantów na Mistrzostwach Polski seniorów.

5. **Radosław Sobczyk** – zawodnik MKS Ustroń, został halowym mistrzem Polski w lekkiej atletyce juniorów w 7-boju oraz brązowym medalistą Mistrzostw Polski w lekkiej atletyce juniorów w 10-boju.

6. **Magdalena Kubala** – trenerka lekkiej atletyki MKS Ustroń, swoją pracą przyczyniła się do zdobycia medali między innymi Radosława Sobczyka, odnoszącym sukcesy w wieloboju.

7. **Grzegorz Szczeccha** – zawodnik Miśsyjnego Klubu Sportowo-Rekreacyjnego Centrum Dziegielów, trenujący ekstremalne biegi przez przeszkody, zdobył I miejsce w zawodach OCR Series w Belgii i w Dani, III miejsce w Niemczech, IV miejsce na Mistrzostwach Europy w sztafecie w Holandii oraz V miejsce na Mistrzostwach Świata w Kanadzie.

8. **Drużyna UKS Beskidy Ustroń** w składzie: Grzegorz Panfil, Mateusz Kowalczyk i Bartosz Wojnar wywalczyli złoty medal w Halowych Drużynowych Mistrzostwach Polski w tenisie zimnym.

STRAcone KARNE

GKS Radziechowy-Wieprz - KS Kuźnia Ustroń - 0:0

Nie zdołali piłkarze Kuźni strzelić bramki na wyjeździe w meczu o mistrzostwo IV ligi śląskiej i wciąż mają problemy z kontuzjami. Cieszy fakt, że wsparciem służy zaplecze juniorskie, szkolone przez Adriana Sikorę. Najbliżej zdobycia gola był w naszej drużynie Wojtasik i to już w 1. minucie spotkania, ale nie trafia w światło bramki. Być może gdyby doprowadził sprawę do końca, mecz potoczyłby się inaczej. W 9. min. ma kolejną szansę, ale strzał ustroniaka broni bramkarz, wybijając na róg. W 14. min. w poprzeczkę trafia Waliczek. Zakończony remisem mecz był zacięty, obydwie drużyny z determinacją walczyły o 3 punkty, ale bramki nie były im pisane. Dowodem - obroniony przez Skoczka karny i niestrzelony karny Kuźników. (mn)

1	LKS Czaniec	8	21	19:5
2	LKS Drzewiarz Jasienica	8	17	15:6
3	Tyski Sport II S.A.	8	15	17:11
4	LKS Bełk	8	14	12:11
5	KS Kuźnia Ustroń	8	13	11:7
6	KS Unia Racibórz	8	13	9:5
7	KS Polonia Łaziska Górne	8	12	8:5
8	MKS Czechowice-Dziedzice	8	10	12:11
9	LKS Wilki Wilcza	8	10	13:14
10	GKS Dąb Gąsowice	8	10	9:14
11	GKS Radziechowy-Wieprz	8	9	9:7
12	TS Podbeskidzie II BB.	8	8	12:19
13	MKP Odra Centrum Wodzisław	8	6	11:12
14	LKS Goczałkowice	8	6	9:15
15	KS Spółnia Landek	8	5	4:12
16	KS Płomień Polomia	8	4	8:24

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Monika Niemiec**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek biblioteki), napółpiętrze. Tel. **33 854-34-67**, e-mail: gazeta@ustron.pl/Nakład: **1150 egzemplarzy**/Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl>/Zastrzegamy sobie prawo prerogatywowania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronńska; Druk: **EURODRUK-offset**, ul. Daszyńskiego 64, 43-450 Ustroń, tel. 33 854-26-02. Indeks nr 359912. Numer zamknięto: 24.09.2018 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 3.10.2018 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, EuroSpar Hermanice, Groszek obok TBS, Gruszczyk Roman Szpital Reumatologiczny, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Kiosk „RUCH” Kobyłecki Sanatorium „Równica”, Kiosk „U Sikorek” w centrum, Lewiatan Lipowice, Lewiatan Manhattan, Lewiatan Poniwice, Mendrek Lipowice, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, STRIMEX Sanatorium „Równica”, STRIMEX Zakład Przyrodolecniczy, Sztworok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.